



СОТЕЧЕСТВЕННИКИ **РОДАСЫ**

PISMO SYBERYJSKIE KONGRESU POLAKÓW W ROSJI

№ 3 (56) 2011 rok



Patriotyczna wycieczka młodzieży z Orenburgu w Polsce

«**RODACY**» – Wydanie
kulturalno-oświatowe.

Wydawcy: FPNKA „Kongres Polaków
w Rosji”, KNOO „Polonia”
Republiki Chakasji, zespół twórczy.
Redaktor naczelna L.A. Poleżajewa

Gazeta **RODACY** została zarejestrowana
przez Regionalny Organ Rejestracji
i Kontroli Zachowania Prawodawstwa o
Środkach Masowego Przekazu w Republice
Chakasji nr X 00160 od 24 grudnia 1999 r.

Adres do korespondencji:

655019, Rosja, Abakan, skr. poczt. 735;
Telefon: (390-2) 34-66-67;
Fax (390-2) 22-72-79;
E-mail: sergiuszleonczyk@wp.pl

www.rodacy.ru;

www.rodacynasyberii.pl

Wydane w drukarni «Żurnalist».

Nakład 1000 egz. Kwartalnik ukazuje się
w 2 językach od 1997 r. Kolportaż bezpłatny.

RODACY (СООТЕЧЕСТВЕННИКИ)

Культурно-просветительское издание.
Издаётся с 1997 года.

Учредители: Культурно-национальная
общественная организация
„Полония” Республики Хакасия,
Федеральная польская
национально-культурная автономия
„Конгресс поляков в России”,
творческий коллектив.
Главный редактор Л.А. Полежаева

Газета „**RODACY**“ (**СООТЕЧЕСТВЕН-**
НИКИ) зарегистрирована Региональным
управлением регистрации и контроля
за соблюдением законодательства о СМИ
в Республике Хакасия.
№ X 00160 24 декабря 1999 г.

Адрес для корреспонденции:

655019, Россия, Абакан, а/я 735;
Телефон: (3902) 34-66-67;
Факс (3902) 22-72-79;
E-mail: sergiuszleonczyk@wp.pl

www.rodacy.ru;

www.rodacynasyberii.pl

Подписано в печать:
по графику – 25.11.2011 г.
фактически – 25.11.2011 г.

Отпечатано в типографии
„Журналист”, 655017, г. Абакан,
ул. Советская, 71, тел. (3902) 22-43-38

Тираж 1000 экземпляров.
Выходит раз в квартал
на польском и русском языках.
Распространяется бесплатно.

*Dziękujemy za okazywane stale
wsparcie Senatowi Rzeczypospolitej
Polskiej i Fundacji Pomoc Polakom
na Wschodzie z Warszawy.*

*Издание финансируется Сенатом
Республики Польша через Фонд
“Помощь полякам на Востоке”*



**НОВОСИБИРСК:
ДОМУ
ПОЛЬСКОМУ
20 лет**



**NOWOSYBIRSK:
20 LAT
ORGANIZACJI
POLONIJNEJ**

*Szczegóły w numerze
Podrobnosci в номере*





Содержание * Spis treści

Wizyta Prezydenta miasta Białegostoku (Иркутск)	4
„Ночь музеев” о трех композиторах (Великий Новгород)	4-5
Делегация Белостока в Томске	5
Chciałbym zaktywizować młodych Polaków – obywateli Federacji Rosyjskiej	6-7
Nowy numer kwartalnika „Zesłaniec”	7
Замечательное лето в Кельце	8
Pierwszy pomnik Jana Pawła II w Rosji (Москва)	9
Spotkanie w Muzeum Niepodległości (Варшава)	10
„Венок дружбы”: из Абакана в Мронгово	11
Patriotyczna wycieczka do kraju nad Wisłą (Варшава)	12-13
Пять испытаний настоящего харцера	14
Nowa książka o wielkim Polaku	15
Śladami ojców – Pomost na Mazurach	15-16
Pamięci wielkiego Polaka	17
Дни Польши в Сибири – Новосибирск	18-19
Из истории поляков в Новосибирске	20-21
Polityka przesiedleńcza caratu wobec dobrowolnych migracji chłopów polskich z zachodnich guberni Cesarstwa Rosyjskiego w latach 1885-1914	22-24
Приключения поляка в Московии	25-26
Вне школьной программы (Омск)	26
Dokument, który napisała pamięć dziecka... (Горно-Алтайск) ...	27
Zespół „Syberyjski krakowiaczek” na Festiwalu Kultury Kresowej w Mrągowie	28-29
Праздник „Медобранья” на польских Курпях	29
Мы Cyгане со рѣдимы з вятрем... (Республика Бурятия)	30

Drodzy czytelnicy!

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia i Nowego 2012 roku! W imieniu Rady redakcyjnej pisma syberyjskiego „Kongresu Polaków w Rosji” RODACY życzymy Państwu Wesołych, Pogodnych Świąt. Mamy nadzieję na dalszą współpracę w Nowym 2012 roku. Czekamy na Wasze artykuły, opowiadania, ciekawe zdjęcia. Przypominamy, że jest to nasz obowiązek zaznaczyć w dziejach Polonii świata wkład Polonii rosyjskiej w krzewienie tradycji i języka polskiego. Będziemy bardzo wdzięczni za nadesłanie do naszej redakcji Waszych prób poetyckich w języku polskim. Prosimy się nie kępować, przy pomocy naszych przyjaciół z Polski doradzimy i pomożemy początkującym poetom i pisarzom.

Zachęcamy Was umieszczać bierzące informacji na naszym portalu internetowym www.rodacynasyberii.pl. Chcemy aby ta strona była bardziej otwarta na Wasze potrzeby, więc prosimy o uwagi i propozycje. Numery archiwalne pisma RODACY można obejrzeć na www.rodacy.ru.

W następnym roku planujemy nowe wydanie informacyjnego folderu o działalności organizacji polonijnych w Rosji. Prosimy o przygotowanie aktualnych danych – nazwy organizacji w języku rosyjskim i polskim, adres pocztowy z telefonami i faxami członków Zarządu oraz adresami internetowymi organizacji, stronami internetowymi. Planujemy to wydanie przed Zjazdem Polonii Świata.

W imieniu Rady redakcyjnej
Redaktor dr Sergiusz LEŃCZYK

Дорогие читатели!

Этот номер Вы получите в канун рождественских и новогодних праздников. И первое, что хотелось бы сказать Вам, – Вы для нас очень дороги. И мы от всей души поздравляем Вас с Рождеством и Новым Годом и желаем всем Вам крепкого здоровья, счастья и благополучия в Ваших семьях и домах в Новом 2012! Этот наступающий год для нас и для Вас будет отмечен замечательными событиями – выйдет в свет 70-й номер издания RODACY-Соотечественники, которому к тому же исполнится 15 лет со дня выхода первого номера. Думаем, что в этот юбилейный год Вы снова порадуйте нас интересными материалами и сообщениями о жизни и деятельности Ваших полонийных организаций, познакомьте нас с новыми героями современности и прошлого, поделитесь лучшим из опыта изучения и освоения польского языка, культуры, истории.

Просим Вас оперативно сообщать о текущих событиях в Ваших организациях, помещая информацию на наш сайт www.rodacynasyberii.pl.

С уважением,
Главный редактор
Людмила Полежаева

WIZYTA PREZYDENTA MIASTA BIALEGOSTOKU W IRKUCKU I WIERSZYNIE

26 sierpnia delegacja z Białegostoku wylądowała na Lotnisku w Irkucku, gdzie powitał ją Kierownik Konsulatu Generalnego RP w Irkucku Pan Konsul Dariusz Pawłowski.

O godz. 10.00 odbyło się spotkanie z władzami Irkucka. W spotkaniu uczestniczyli Mer Irkucka Pan Wiktor Kondraszow, Zastępca Mera Miasta oraz Przedstawiciel MSZ Federacji Rosyjskiej w Irkucku Pani Ludmiła Kurbatowa, w spotkaniu uczestniczył również Pan Konsul Dariusz Pawłowski. Podczas spotkania omówiono aktualne problemy rozwoju miast oraz możliwości współpracy. Mer Irkucka zadeklarował pomoc w pozyskiwaniu dokumentów dotyczących Polaków, którzy zamieszkiwali Irkuck i okolice miasta.

W Konsulacie Generalnym RP w Irkucku odbyło się spotkanie z władzami konsulatu i przedstawicielami Polonii mieszkającej w Irkucku. W spotkaniu uczestniczył prof. Eugeniusz Wrzaszcz – Prezes Polskiej Autonomii Kulturalnej „Ogniwo” w Irkucku; prof. Bolesław Szostakowicz – Prezes Komisji Naukowej FPNKA „Kongres Polaków w Rosji”, Pani Helena Szackich – były Prezes Polskiej Autonomii Kulturalnej „Ogniwo” w Irkucku, a także konsul Dariusz Pawłowski oraz wicekonsul Daniel Braciszewski. Podczas spotkania przedstawiciele Irkuckiej Polonii zapoznali się z projektem budowy Muzeum Sybiru w Białymstoku oraz zadeklarowali pomoc w udostępnieniu dokumentów oraz badań dotyczących obecności Polaków na Syberii, szczególnie w okresie XIX i początku XX wieku. Omówiono także sprawy związane z przygotowaniem konferencji naukowej, mającej odbyć się w Białymstoku w 2012 roku, poświęconej Polakom zesłanym na Syberię oraz przygotowaniem publikacji naukowych poświęconych temu zagadnieniu. Podjęto inicjatywę organizacji wspólnych kolonii i obozów dla dzieci z Syberii i Białegostoku, a także wystaw czasowych i stałych, które mogłyby przybliżyć mieszkańcom Białegostoku życie zesłańców polskich, jak i ich potomków.

Delegacja zapoznała się także z ekspozycją w Muzeum Dekabrystów w Irkucku – Dom Wołkońskich i Dom Trubeckich oraz spotkała się z dyrektorem tego muzeum w celu omówienia przyszłej współpracy w zakresie muzealnictwa i tworzenia ekspozycji na potrzeby „Muzeum pamięci Sybiru”.

27 sierpnia delegacja udała się do miejscowości Wierszyna (oddalona od Irkucka o 130 km), w której żyje prężnie działająca Polonia skupiona w Stowarzyszeniu Wisła. Szczególną uwagę zwrócono na kultywowanie języka polskiego. Przybyłą delegację powitała Prezes Stow. Wisła Pani Halina Janaszek oraz Pani Ludmiła Wirzentas. Prezydent Miasta Białegostoku Pan Tadeusz Truskolaski wraz z Konsulem RP w Irkucku Panem Dariuszem Pawłowskim złożyli kwiaty przed Kościołem pod tablicą upamiętniającą zamordowanych w lutym 1938 roku przez NKWD trzydziestu mieszkańców Wierszyny.

We wsi Wierszyna znajduje się Kościół wybudowany przez przybyłych przed stu laty osiedleńców z Polski z Zagłębia Dąbrowskiego. W 2010 roku wieś obchodziła swój jubileusz – stulecie powstania. W Wierszynie działa Dom Polski ufundowany przez Wspólnotę Polska oraz Muzeum Wsi Polskiej.

Uczestniczono również w jubileuszu 25 lecia Polskiego Zespołu Folklorystycznego „Jarząbek” z Wierszyny. Pan Prezydent złożył serdeczne gratulacje z okazji jubileuszu życząc dalszych sukcesów w kultywowaniu polskich tradycji. Pan Konsul Pawłowski wręczył Karty Polaka dwóm mieszkankom Wierszyny.

28 sierpnia delegacja uczestniczyła we Mszy Świętej w Katedrze w Irkucku, którą koncelebrował bp Curyl Klimowicz – Ordynariusz Diecezji Świętego Józefa w Irkucku. Po Mszy odbyło się spotkanie z księdzem Biskupem, któremu Pan Prezydent wręczył na pamiątkę wizyty Obraz Matki Boskiej Sobieskiej.

Po spotkaniu udano się do Piwowarihy (20 km od Irkucka) miejsca kaźni kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców Rosji różnych narodowości, w tym Polaków (złożonych w sześciu zbiorowych grobach), gdzie oddano hołd pomordowanym i złożono kwiaty. Następnie delegacja odwiedziła Muzeum Etnograficzne w Talcach, położonego na 47km Bajkalskiego Traktu, aby zapoznać się z możliwościami współ-

pracy w realizacji budowy „Muzeum Pamięci Sybiru” i zapoznać się z zabytkami budownictwa syberyjskiego. Delegacja z Białegostoku zapoznała się również z ekspozycją Muzeum Bajkału w Listwiance.

Ostatniego dnia pobytu delegacja z Białegostoku w towarzystwie konsula Dariusza Pawłowskiego udała się do Miszychy gdzie złożyła kwiaty przed pomnikiem poświęconym uczestnikom powstania zabajkalskiego z 1866 r. Na uroczystość przyjechała także Polonia zrzeszona w Stowarzyszeniu „Nadzieja” z Ulan-Ude na czele z prezesem p. Marią Iwanową. Dyrektor Muzeum Wojska Polskiego dr Robert Sadowski omówił z dr Ewgenijem Siemionowem, członkiem zarządu w polonijnej organizacji „Nadzieja”, plany związane z organizacją konferencji naukowej w Białymstoku oraz możliwość współpracy w zakresie tworzenia ekspozycji muzeum, wspólnych wystaw i upamiętnianiem miejsc pamięci związanych z zesłanymi Polakami. Przedmiotem rozmów były również przygotowania do przyszłorocznych szkół kultury i języka polskiego.

Oficjalnej delegacji towarzyszył również historyk p. Krzysztof Jabłonka oraz pełnomocnik Fundacji „Straż Mogił Polskich Bohaterów”, członek redakcji „Sybiracy” p. Grażyna Pietrykowska z Londynu.

www.bialystok.pl
www.irkuck.polemb.net

„НОЧЬ МУЗЕЕВ” О ТРЕХ КОМПОЗИТОРАХ

14 мая КПО „Полония” Великого Новгорода, совместно с партнерами по многим мероприятиям – Центром музыкальной культуры им. С.В. Рахманинова и детской музыкальной школой им. А.С. Аренского, – провела культурно-познавательную акцию „Ночь музеев”.

Гостей, пришедших в Центр музыкальной культуры им. С.В. Рахманинова, встречали в ярких национальных польских костюмах „молодые пани” и приглашали их пройти к столам, красиво сервированным белокрасными кружевными салфетками. Здесь всем предлагалось попробовать угощение: ароматный чай и „мазурки” – печенье по польским рецептам, испеченное Викой Корнеевой. Многие, попробовав „мазурки”, спрашивали у нее рецепт приготовления.

Вслед за чаепитием последовало знакомство с экспонатами выставок: постоянно действующей, посвященной С. Рахманинову, и организованными на время мероприятия Ф. Шопену и А. Аренскому. Вниманию гостей были предложены прекрасно изданные и иллюстрированные на родине Шопена в Польше книги, рассказывающие о жизни и деятельности великого композитора; журналы полонийных организаций России (в том числе несколько экземпляров „Rodacy”) и газеты новгородской „Полонии” со статьями о праздновании 200-летнего юбилея Ф. Шопена, а также афиши, приглашающие билеты, диски с записями музыки Шопена в исполнении польских композиторов, которые можно взять в библиотечном центре „Читай-город” для прослушивания в домашней обстановке.

Каким образом связаны эти имена: Ф. Шопен, А. Аренский, С. Рахманинов и творчество этих композиторов? Заслуга Шопена – в том, что он поднял польскую народную музыку на новую высоту. Достижения Шопена как композитора оказали воздействие на развитие национальных школ, особенно славянских – прежде всего русской, в том числе и на С. В. Рахманинова, в творчестве которого прослеживается влияние гармонического и мелодического языка Шопена.

У Аренского, как мы предполагаем, были польские корни. Свое имя Антоний Стефанович Аренский получил в честь одного из самых почитаемых новгородских святых Антония Римлянина. В дипломе об окончании Санкт-Петербургской консерватории (кстати, с отличием) он называется сыном действительного статского советника Стефана Аренского. Стефан – польский аналог русского имени Степан. А.С. Аренский родился в Новгороде 30 июля (12 августа по новому стилю) 1861 г. На новгородской земле родился и С. Рахманинов – один из учеников Аренского. На

фотографии, представленной на выставке, Антоний Стефанович изображен в обществе своих выпускников – Конюса, Морозова, а справа – С. Рахманинов, который был младше Аренского всего лет на двенадцать.

Имена трех композиторов – Шопена, Аренского и Рахманинова – постоянно звучали во время концерта. Их объявляла с каждым очередным номером преподаватель колледжа искусств им. С.В. Рахманинова музыковед, большой друг „Полонии” Наталья Серова. Студенты этого колледжа открыли концерт польским национальным танцем – полонез, дальше была вальс-мазурка. Но всем особенно понравился краковяк, который исполнялся впервые. Танцоры выступали в роскошных национальных костюмах, подаренных КПО „Полония” Генеральным консульством Республики Польша в Санкт-Петербурге.

Яркими были и вокальные номера: Людмила Самсонова исполнила „Разбитую вазу” А. Аренского, а великолепная Любовь Мапуха – преподаватель школы им. А.С. Аренского – сразу несколько романсов на музыку Аренского, Рахманинова и Римско-Горсакова. По ходу концерта прозвучали также имена лауреатов, стипендиатов и дипломантов международных конкурсов – учащихся музыкальных учебных заведений Великого Новгорода. Завершением „Ночи музеев” послужила демонстрация анимационных фильмов на музыку Шопена. Материалы для показа были предоставлены КПО „Полония”.

„Ночь музеев” о трех композиторах получилась познавательной, теплой. Благодаря организаторам акции, гости отмечали необыкновенную атмосферу уюта, доброжелательности, признавались, что открыли для себя много нового. В том числе и „Полонию”, с момента регистрации которой прошло чуть более года.

Елена ПОТОЦКАЯ,

член Новгородской областной общественной организации „Культурно-просветительское общество „Полония”

WIZYTA PRZEDSTAWICIELI UNIwersYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W IRKUCKU

W dniach 8 – 14 sierpnia z oficjalną wizytą na zaproszenie Uniwersytetu Państwowego przebywali w Irkucku przedstawiciele Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Z inicjatywy KG RP w Irkucku 12 sierpnia odbyło się spotkanie robocze, w którym wzięli udział: Prorektor UAM ds. nauki i współpracy międzynarodowej prof. Jacek Witkoś, były Rektor Magnificencja UAM prof. Stanisław Lorenc, animator współpracy UAM z uniwersytetami rosyjskimi w dziedzinie nauk prawnych prof. Leopold Moskwa, Kierownik Departamentu Współpracy Międzynarodowej Uniwersytetu Lingwistycznego p. Elena Kozłowa, Kierownik Katedry Filologii Rosyjskiej, Literatury i Językoznawstwa p. Albina Nikitina, Zastępca Dyrektora Wydziału Prawa Uniwersytetu Państwowego ds. gospodarki i rozwoju p. Oleg Kosiński, lektor języka polskiego p. Agnieszka Lewandowska oraz wicekonsul Daniel Braciszewski. Tematem rozmowy była intensyfikacja i rozszerzenie zakresu współpracy między UAM a Uniwersytetem Lingwistycznym, a przede wszystkim zwiększenie wymiany studenckiej, a także między pracownikami naukowymi oraz możliwość odbywania studiów magisterskich i doktoranckich przez studentów z Irkucka. Przedstawiciele Uniwersytetu Lingwistycznego otrzymali zaproszenie do złożenia oficjalnej wizyty w Poznaniu w listopadzie.

Przedstawiciele UAM dnia 13 sierpnia spotkali się także z władzami Bajkalskiego Uniwersytetu Prawa i Ekonomii, aby omówić plany związane z realizacją wspólnych działań w ramach programu Erasmus Mundus Action 3. Z inicjatywy KG RP w Irkucku w kwietniu br. UAM podpisał porozumienie z w/w uczelnią irkucką o współpracy dotyczącej projektu „Founding the Sibrian Center of European Education” i dołączył do konsorcjum wyższych uczelni, którego koordynatorem jest Uniwersytet z Montpellier z Francji. Projekt w lipcu uzyskał akceptację i dofinansowanie ze strony Komisji Europejskiej.

www.irkuck.polemb.net

В РОССИИ РАССЧИТЫВАЮТ НА ПРЕЕМСТВЕННОСТЬ ОТНОШЕНИЙ

МОСКВА, 13 октября. В РФ надеются, что новое польское правительство сохранит преемственность линии по развитию отношений РФ и Польши. Об этом сказал журналистам официальный представитель МИД РФ Александр Лукашевич.

„На прошедших выборах народ Польши сделал свой выбор, мы относимся к нему с большим уважением, поскольку, как известно, победу одержала партия „Гражданская платформа”, мы исходим из того, что будет сохранена преемственность линии нового правительства Польши применительно к развитию российско-польских отношений и продвижению приоритетных направлений и проектов двустороннего сотрудничества”, – сказал Лукашевич.

Напомним, на прошедших парламентских выборах поляки переизбрали партию „Гражданская платформа” (ГП) во главе с премьер-министром Дональдом Туском на второй срок. Об этом свидетельствуют данные Государственной избирательной комиссии (ГИК), которая обнародовала итоги подсчета 93% бюллетеней. За ГП проголосовали 39% избирателей. Достигнутый результат дает партии чуть более 200 депутатских мандатов, которых недостаточно для единоличного правления. В сенате, по предварительным данным у ГП будет 63 из 100 кресел. За крупнейшую оппозиционную партию „Закон и справедливость” (ЗиС) во главе с Ярославом Качиньским проголосовали 30% поляков.

По материалам Рунета

WYSTAWA „POLACY W IRKUCKU”

16 września 2011r. w ramach obchodów jubileuszowych związanych z 350-leciem Irkucka odbył się wernisaż wystawy „Polacy w Irkucku” zorganizowanej przez Polską Autonomię Kulturalną „Ogniwo”.

W ceremonii otwarcia wystawy udział wzięli: Zarząd i członkowie PAK „Ogniwo”, konsul Dariusz Pawłowski, wicekonsul Daniel Braciszewski, Naczelnik Wydziału ds. Współpracy z Organizacjami Narodowymi w Administracji Gubernatora Obwodu Irkuckiego p. Svetlana Konowalowa, III sekretarz w przedstawicielstwie MSZ Federacji Rosyjskiej w Irkucku p. Ludmiła Tatarnikowa, Wikariusz Generalny o. Włodzimierz Siek, Rektor Syberyjskiej Akademii Prawa, Gospodarki i Zarządzania p. Artur Byczkow.

Wystawa prezentuje historię polskiej społeczności na terenie obecnego obwodu irkuckiego ze szczególnym uwzględnieniem ważnych wydarzeń o charakterze ponadregionalnym (np. Powstanie Zabajkalskie w 1866r.), dziejów polskich badaczy Syberii (Aleksander Czekanowski, Benedykt Dybowski, Wiktor Godlewski, Jan Czerski, Bolesław Szostakowicz) oraz funkcjonowania organizacji polonijnych w Irkucku, łącznie z 21-letnią działalnością PAK „Ogniwo”.

Wernisaż wystawy uświetniono występem wokalnego trio „Kantamus”, które wykonało polskie utwory: hymn PAK „Ogniwo”.

www.irkuck.polemb.net

ДЕЛЕГАЦИЯ БЕЛОСТОКА В ТОМСКЕ

С 20 по 23 августа текущего года в Томске работала официальная делегация из польского города Белосток – президент города Тадеуш Трусколяский, заместитель директора департамента президента Белостока Пшемислав Тухлинский и директор белостокского Музея армии Роберт Садовский. Целью визита было установление контактов с польской диаспорой, проживающей на территории Томской области, а также обсуждение перспектив дальнейшего сотрудничества с властями Томской области и налаживание связей с руководством Томского политехнического и Томского государственного университетов.

23 августа членов польской делегации принял мэр города Томска Николай Николаичук.

По материалам Рунета

CHCIAŁBYM ZAKTYWIZOWAĆ MŁODYCH POLAKÓW – OBYWATELI FEDERACJI ROSYJSKIEJ

Wywiad ze Stałym Przedstawicielem Polskiej Akademii Nauk w Moskwie prof. dr hab. Mariuszem Wołosem.



– W ciągu ostatnich lat Kongres Polaków w Rosji zorganizował szereg imprez naukowych, których był Pan uczestnikiem, między innymi okrągły stół poświęcony 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej i prezentację książki „Wspomnienia z Syberii” pod redakcją prof. Bolesława Szostakowicza. Czego oczekuje Pan od współpracy z Kongresem?

– Współpracujemy z Polonią i Kongresem nie tylko w kontekście udziału w imprezach, które zostały wymienione. Współpracujemy również z Polonią poza Moskwą, na przykład w Omsku i Jekaterynburgu.

Przed wszystkim chciałbym zaktywizować młodych Polaków – obywateli Federacji Rosyjskiej, żeby zaangażować ich między innymi we wspólne programy magisterskie, jakie w tej chwili mają rację bytu, na przykład w przypadku Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i Rosyjskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego (RGGU). Myślę, że to jest bardzo dobra droga.

Młodzi Rosjanie mało interesują się Polską, więc jest rzeczą naturalną, że próbujemy zwrócić się do tych młodych Rosjan, którzy mają polskie korzenie, bo dla nich nasz kraj jest bliższy sercu, bliższy choćby ze względów rodzinnych. Upatruję tutaj możliwość współpracy z Kongresem właśnie poprzez aktywizowanie na gruncie naukowym i oświatowym Rosjan polskiego pochodzenia lub osób, które czują się Polakami i są obywatelami Federacji Rosyjskiej.

– W jaki sposób badacze polonijni, szczególnie pracujący w oddalonych od sto-

licy regionach, mogą skorzystać z pomocy Stacji Naukowej PAN w Moskwie?

– Udzielamy pomocy w dwóch sferach. Pierwsze to szukanie partnerów naukowych w Polsce. Często jest tak, że uczone mieszkający w Rosji mają swoje zainteresowania badawcze i okazuje się, że w którymś z polskich miast jest ktoś, kto ma identyczne czy prawie identyczne zainteresowania i obie te osoby o sobie nie wiedzą, bo przepływ informacji jest bardzo skąpy. Tutaj Stacja może pomóc. Druga sfera działalności polega na udzielaniu osobom z Polonii, zwłaszcza młodym naukowcom, pomocy w zdobywaniu wiz, wyjazdach na kongresy i konferencje naukowe, okrągłe stoły, seminaria, a jeżeli jest okazja również na studia, jak w przypadku RGGU.

– Czy stacja ma możliwość udzielenia wsparcia badaczom dziejów Polonii niezaangażowanym w instytucjach naukowych, ale pracującym społecznie w organizacjach polonijnych?

– Zasadniczo odpowiedź brzmi „tak”, ale ta działalność musi mieć wymiar naukowy. Zapraszamy do współpracy. Jeżeli organizujemy konferencje czy duże kongresy naukowe na terenie Rosji to oczywiście są na nim obecni przedstawiciele Polonii. Na przykład w Omsku od kilku lat uczestniczymy w organizowaniu konferencji, poświęconej historii, teraźniejszości i perspektywom rozwoju wsi syberyjskiej. Wśród referentów są również przedstawiciele Polonii – nie tylko omskiej, ale z całej Syberii Zachodniej. Wspieramy też finansowo druk takich materiałów.

– Tradycyjnymi tematami badań polonijnych historyków są problemy walki o niepodległość Polski w różnych okresach historycznych, losy zesłanych i deportowanych w głąb Rosji Polaków, oraz rola Polaków w rosyjskiej nauce, kulturze i gospodarce. Jakimi tematami oprócz wymienionych mogą lub powinni się zajmować?

– Przede wszystkim nie wolno się ograniczać tylko i wyłącznie do historii. Nasza Stacja jest instytucją małą i kładziemy akcent na nauki humanistyczne, może zwłaszcza na historię. Ale bardzo zachęcam tutejszych Polaków, szczególnie osoby młode, żeby aktywizować się w każdym obszarze nauki. Jest na przykład bardzo dobrze rozwinięta współpraca fizyków polskich i rosyjskich. Znajduje ona swój wymiar w funkcjonowaniu Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnej, w którym pracuje w tej chwili około 20 Polaków. Są tam prowadzone szkoły dla młodzieży i jest to naturalna platforma do wymiany między młodymi fizykami czy specjalistami w zakresie nauk ścisłych i stosowanych. We Wrocławiu istnieje Laboratorium Silnych Pól Magnetycznych i Niskich Temperatur i, gdzie są zaangażowane środki naukowe i finansowe z Rosji, Polski i innych krajów. Takich przykładów jest bardzo dużo. Aktywnie działa Komisja rosyjskich i polskich ekonomistów, która próbuje wciągnąć młodych rosyjskich ekonomistów – niekoniecznie polskiego pochodzenia, ale ta współpraca daje takie możliwości.

Myślę, że w tym pytaniu jest zawarta odpowiedź, ponieważ Polacy czy osoby polskiego pochodzenia często szukają swoich korzeni i naturalną rzeczą jest sięganie do historii: skąd się Polacy wzięli na terytorium Imperium Rosyjskiego czy potem Związku Radzieckiego.

Ale trzeba pamiętać, że wielu Polaków, stale to podkreślam, przyjeżdżało do różnych miast, czasami odległych, dobrowolnie. To nie byli tylko i wyłącznie potomkowie zesłańców, deportowanych, czy aresztowanych. Założycielem kazańskiej szkoły lingwistycznej był Jan Nieciśław Baudouin de Courtenay znany w Rosji jako Iwan Aleksandrowicz Baudouin de Courtenay. Polak francuskiego pochodzenia, kandydat na prezydenta Rzeczypospolitej w 1922 roku, który dobrowolnie mieszkał i pracował nie tylko w Kazaniu, w którym spędził osiem lat, ale przede wszystkim w Petersburgu. Położył on olbrzymie podwaliny pod rozwój lingwistyki rosyjskiej.

Kto wybudował kościół na Małej Gruzińskiej 200 metrów stąd, którego stulecie jest teraz obchodzone? Miejscowa Polonia moskiewska, której nikt tu nie zsyłał. Przyjechali dobrowolnie, bo znaleźli tu dobre miejsce do tego, żeby pracować, żyć, zarabiać pieniądze, funkcjonować. W Petersburgu przed pierwszą wojną światową mieszkało około 70 tysięcy Polaków. To nie byli ze-



Prof. dr hab. Mariusz Wołos od 1993 r. jest zawodowo związany z Instytutem Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Z dniem 1 sierpnia 2007 r. objął stanowisko dyrektora Stacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk (PAN) w Moskwie z jednoczesnym pełnieniem obowiązków Stałego Przedstawiciela PAN przy Rosyjskiej Akademii Nauk. Niedawno Prof. Wołos zmienił na stanowisku dyrektora i stałego przedstawiciela Prof. Kazimierz Waćkowski.

Podstawowym celem działalności Stacji Naukowej PAN w Moskwie jest promocja i popularyzacja nauki polskiej w Federacji Rosyjskiej, m.in. poprzez realizację postanowień i zadań określonych w Porozumieniu i Protokole o współpracy naukowej między Polską Akademią Nauk i Rosyjską Akademią Nauk oraz w innych dwustronnych dokumentach.

śląscy: to byli profesorowie uniwersytetów, dyrektorzy instytutów, lekarze, inżynierowie, kolejarze, zwykli robotnicy, byli tam reprezentowani przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa.

Takich przykładów były dziesiątki. Te kwestie trzeba pokazywać, bo czasami za mocno akcentujemy tylko i wyłącznie wątki martyrologiczne. Są one nie mniej ważne niż martyrologia, bo pokazują trochę inne oblicze Rosji: że Rosja to nie jest tylko kraj, gdzie się Polaków zsyła i morduje. To jest istotne i nie możemy o tym zapominać. I bardzo by mi zależało na tym, żeby tego typu badania podejmować.

– Jest Pan profesorem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, który aktywnie współpracuje z Rosyjskim Państwowym Uniwersytetem Humanistycznym w Moskwie. Od 2010 roku na kierunku historia funkcjonuje wspólny polsko-rosyjski program magisterski. Jak widzi Pan perspektywy tej współpracy? Czy ten program mógłby posłużyć jako podstawa do kształcenia specjalistów dla środowiska polonijnego?

– Jak najbardziej tak. Jestem profesorem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, z którym jestem związany od prawie 25 lat. Ale jestem również wykładowcą RGGU, na którym od dwóch lat prowadzę wykłady z historii Polski. Ta uczelnia ma bardzo duży potencjał w zakresie nauk humanistycznych najróżniejszych specjalności. Nie tylko ja, ale też inne osoby pracujące w sferze kontaktów kulturalnych i naukowych z Rosją widzą w RGGU przyczółek do stworzenia centrum badań humanistycznych, kształcenia również polonistów rozumianych w szerokim sensie – nie tylko filologów, ale badaczy, zajmujących się Polską: jej historią, archeologią, kulturą.

W tej chwili jest w Moskwie pięciu studentów z Torunia, siedmiu studentów rosyjskich z kilka miesięcy pojedzie do Torunia. Są już studia polonistyczne oddzielne od wspólnego programu magisterskiego, jest lektor języka polskiego. A więc są już co najmniej dwa filary współpracy. Pośród rosyjskich uczonych zaangażowanych w ten projekt jest kilka osób świetnie znających Polskę, język polski, między innymi prof. Leonid Gorizontow i prof. Aleksander Lipatow.

Potencjał jest duży i chcielibyśmy go wykorzystać. Ja i moi następcy będziemy z całej mocy wspierać badania polskie i tworzenie naukowego przyczółku na RGGU. Ta współpraca już się rozwija i powinna być rozwijana w przyszłości.

Znam dość dobrze moskiewskie i w ogóle rosyjskie środowisko polonijne. Jest w nim bardzo wielu wartościowych ludzi. Niewiele z nich ma tylko i wyłącznie polskie pochodzenie, ale spotykając się z przedstawicielami Polonii wyczuwam pewną dumę, że czują się ambasadorami Polski w swoim środowisku. To zawsze było dla mnie przyjemne zaskoczenie. Widzę to też i wśród uczonych. W tym gronie także jest sporo osób, które mają polskie korzenie.

Polonia rosyjska ma bardzo określoną rolę do odegrania. Chodzi tu o kulturę, o język, ale też o naukę, która jest bardzo ciekawą sferą funkcjonowania. Zachęcam młodzież polonijną Rosji do tego, żeby od spraw polskich nie uciekać. Polska jest sąsiadem i państwem, którego historia jest bardzo ściśle splecioną z historią Rosji. Nie da się zrozumieć historii Polski bez historii Rosji, i odwrotnie, nie da się też zrozumieć historii Rosji bez historii Polski. A jeżeli się nie rozumie historii, to nie rozumie się współczesności, a i trudniej zrozumieć również przyszłość.

**Rozmawiali: Sergiusz SŁOISTOW i Wasyli GOROCHOW
Zdjęcia: Anatol MIELNIKOW**

Na 1 zdjęciu: Prezes FPANK „Kongres Polaków w Rosji” p. Halina Subotowicz-Romanowa, prof. dr hab. Mariusz Wołos i prof. dr hab. Wiktor Choriew podczas okrągłego stołu „70. rocznica wybuchu II wojny światowej – historia i jej interpretacje”.

NOWY NUMER KWARTALNIKA „ZESŁANIEC”

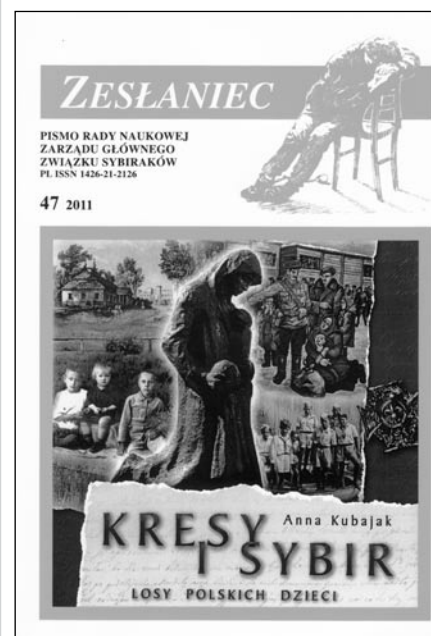
W We Wrocławiu ukazał się 47 numer pisma „Zesłaniec”. Pismo to przygotowane jest przez radę naukową Zarządu Głównego Związku Sybiraków. Przedwodniczący Rady naukowej Wiesław Krawczyński we wstępie napisał, że „zeszyt ten to przede wszystkim hołd Matkom Sybiraczkom, podziękowanie za ich troskę i poświęcenie, dzięki którym zawdzięczamy ocalenie i przetrwanie”. Pismo otwiera artykuł O. Łucjana Królikowskiego OFMConv. zatytułowany „Gdzie był Bóg?” stanowiący wspaniałe rozważania o Bogu i zesłańcach. Na dalszych stronach są artykuły problemowe oraz szersze relacje opisujące losy dzieci deportowanych wraz z rodzicami na Syberię w latach 1940-1941 i obraz ich późniejszych życiowych dróg. „Były one w różnym wieku – jak pisze Irena Tańska – kilkunastoletnie, paroletnie, niemowlęta, a nawet nienarodzone. Wyrwane brutalnie ze snu, przerażone, nie wiedziały, co się dzieje, dlaczego muszą się ubierać, wychodzić z domu, popychane, głodne, zdezorientowane”.

W piśmie zostały umieszczone artykuły dotyczące nie tylko pobytu dzieci polskich na zesłaniu syberyjskim, lecz ich drogi do Polski przez Indii, Afrykę.

Wydawcy pisma dziękują za finansowe wsparcie ze strony osób indywidualnych, ponieważ Senat RP już drugi rok nie przyznaje dotacji na wydanie „Zesłańca”.

Kwartalnik „Zesłaniec” dostępny jest w wersji internetowej na stronie www.zeslaniec.pl. Obecnie w zakładce „Spis treści” na stronie dostępne są roczniki 2006-2010, a numery bieżące będą sukcesywnie dodawane.

Sergiusz LEOŃCZYK



Этим летом образцовый ансамбль песни и танца „Акварель” АРТ-центра „Форус” средней школы №8 (руководители Т.В. Кушнарёва и Ю. В. Мороз), представлявший национально-культурную автономию поляков „Над-жея” (г. Улан-Удэ), участвовал в международном танцевальном конкурсе в польском городе Кельце и стал лауреатом, получив „Бронзовую елку”.

ЗАМЕЧАТЕЛЬНОЕ ЛЕТО В КЕЛЬЦЕ



С самого начала и до конца поездка в Польшу стала для нас настоящим открытием. Многие ребята первый раз поднялись на борт самолета, который перенес нас из восточной части света в западную. Большинство из нас впервые оказались в Европе.

Варшава встретила солнцем, а доброжелательная пани Магдалена провела нас по одной из центральных улиц города, окунув в украшенное цветами утро польской столицы. Также благодаря ей нам посчастливилось побывать в современном здании библиотеки Варшавского университета – светлой, просторной и комфортной для читателей.

Далее мы отправились в европейском поезде, повернув на юг, и через три часа очутились в уютном, утопающем в зелени и цветах, большом городе Кельце. Так начались две недели интересных встреч и знакомств, прогулок по городу, музеям, паркам, времени конкурсных переживаний и занятий в мастер-классах. Впервые мы почувствовали себя как на подиуме, потому что когда надевали национальные бурятские костюмы, сразу раздавались щелчки фотокамер. Многие поляки хотели с нами сфотографироваться.

Очень волнующе и даже страшновато было выступать в конкурсной программе, ведь соперники приехали из разных стран: Молдавии, Украины, Белоруссии, из разных уголков Польши. Многие танцы представляли современные направления

хореографии, а мы показали народные танцевальные культуры нашей республики – бурятский ёхор, семейский пляс, польский краковяк. Это вызвало большой интерес как у зрителей, так и у жюри.

Большое впечатление на нас произвел мастер-класс по польскому танцу, который провел с нами хореограф пан Петр. Мы еще больше раскрыли свой потенциал и поняли, что можем танцевать еще лучше и свободнее, подчеркивая особенности гордого характера поляков, выражающегося в подтянутом корпусе и высоко поднятом подбородке во время исполнения любого регионального танца. А в перерывах между работой мы успевали плавать в бассейне под открытым небом, который находится практически в центре города. Посещали музеи, дух которых пропитан средневековьем, посмотрели Динопарк, так как участвовали там в концерте. Своей стариной и сохранившейся красотой нас удивил и восхитил город Краков, который считается второй столицей Польши.

А на гала-концерте в скальном амфитеатре, который длился более трех часов, мы старались достойно представить нашу культуру и удивить жителей Кельце своими талантами. Также делились с другими участниками конкурса значками и открытками с адресами. А сколько было радости, когда нам вручили приз – „Бронзовую ёлку”. Один из зрителей узнав, что мы приехали из Бурятии, преодолев восемь тысяч километров, воскликнул: „Это же край света!”. Мы улыбнулись в ответ, а сами подумали: „Нет, Бурятия – это не край света, это середина земли, откуда, как жемчужины, рассыпаются по свету капли народной культуры, даря радость самым разным людям!”.

Татьяна КУШНАРЕВА
Июль, 2011 год



PIERWSZY POMNIK JANA PAWŁA II W ROSJI

Pierwszy w Rosji pomnik błogosławionego Jana Pawła II został w piątek odsłonięty w Moskwie. Wykonany z brązu monument przedstawiający polskiego papieża stanął w atrium Wszechrosyjskiej Państwowej Biblioteki Literatury Obcej, w centrum stolicy Rosji.

Jego autorami są: ukraiński rzeźbiarz Ołeksandr Wasiakin oraz rosyjscy rzeźbiarze – Ilja i Nikita Fioklinowie. Przedstawia naturalnych rozmiarów postać siedzącego Jana Pawła II z otwartą książką na kolanach.

Ustawiono go wśród pomników i popiersi najwybitniejszych umysłów świata, m.in. Leonarda da Vinci, Niccolò Machiavellego, Heinricha Heinego, Charlesa Dickensa, Abrahama Lincolna, Mahatmy Gandhiego i Jamesa Joyce'a. Panteon ten tworzony jest od 1994 roku.

Monument został odlany w moskiewskiej firmie związanej z Fundacją Artistika. Ma ponad 1,8 metra wysokości i waży dwie tony. Stanął na granitowym postumencie. Pomysłodawcami wzniesienia w stolicy Rosji pomnika Jana Pawła II są Jekatierina Gienijewa, dyrektor Wszechrosyjskiej Państwowej Biblioteki Literatury Obcej oraz Grigorij Amnuel, dyrektor Otwartego Klubu „Dialog Międzynarodowy”, rosyjskiej organizacji pozarządowej.

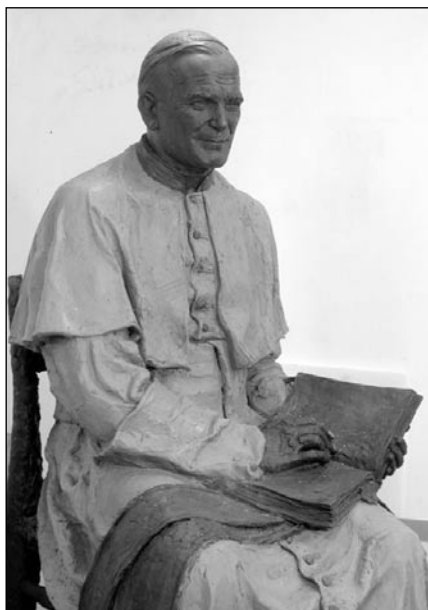
„Zawsze pamiętamy o niespełnionym marzeniu Jana Pawła II, żeby przyjechać do Rosji” – mówi Amnuel. „Środowiska związane z Dialogiem Międzynarodowym od kilku lat nosiły się z pomysłem uhonorowania polskiego papieża. Od kiedy do sprawy włączyła się Jekatierina Gienijewa, prace nabrały tempa” – dodaje. W budowę pomnika zaangażowało się wiele postaci polskiej polityki i gospodarki, m.in. były minister spraw zagranicznych Adam D. Rotfeld i były ambasador RP w Federacji Rosyjskiej Jerzy Bahr.

Projekt udało się zrealizować dzięki zebranym przez Fundację Semper Polonia darowiznom Fundacji Polska Miedź, Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, Przedsiębiorstwa Eksploatacji Rurociągów Naftowych „Przyjaźń”, Systemu Gazociągów Tranzytowych EuRoPol Gaz, TAU-RO-n-u Polska, Energii SA i ZELINO Ltd. Część środków zebrano w Rosji.

Uroczystość odsłonięcia monumentu uświetniła prezentacja fragmentów utworów Jana Pawła II w wykonaniu Olgerda Łukaszewicza i artystów rosyjskich. Odtworzono też „Chaconne in memoria del Giovanni Paolo II” Krzysztofa Pendereckiego i „Te Deum” Łarisy Krytskiej. W ceremonii wzięli udział m.in. wicemarszałek Senatu Marek Ziółkowski oraz Krzysztof Penderecki z małżonką.

Według rzecznika Konferencji Episkopatu Polski ks. Józefa Kłocha, odsłonięcie pierwszego pomnika bł. Jana Pawła II w Moskwie „to coś ważnego dla nas Polaków, dla chrześcijan”.

„To było marzenie Jana Pawła II, żeby pojechać do Moskwy. Nie był tam osobi-



ście, ale będzie w sposób wirtualny. To jest coś ważnego także dla nas Polaków, dla chrześcijan, dla ludzi dobrej woli. W Rosji był wielce cenioną postacią” – powiedział ks. Kłoch podczas konferencji prasowej w Przemysłu.

W maju we Wszechrosyjskiej Państwowej Bibliotece Literatury Obcej odbył się już wieczór wspomnień poświęcony polskiemu papieżowi, zatytułowany: „Błogosławiony Jan Paweł II – Myśliciel, Poeta i Nauczyciel”.

Jan Paweł II bardzo kochał Rosję i z uwagą przyglądał się temu, co się w niej działo. Wielokrotnie mówił o niej ciepło w swoich homiliach. Z radością przyjmował rosyjskich polityków, dyplomatów, twórców kultury i przedstawicieli młodzieży.

„Jan Paweł II darzył Rosję wielką miłością. Żył jej problemami. Wierzył w jej odrodzenie duchowe. Bardzo przeżywał, że stosunki między Kościołem katolickim i rosyjską Cerkwią prawosławną nie są najlepsze. Pragnął bowiem, aby Europa oddychała dwoma płucami” – wspominał arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz, były metropolita Moskwy.

Polski papież marzył o podróży do Rosji. Chciał nawiązać bliższy kontakt z jej narodem, poobcować z duchową kulturą rosyjskiego prawosławia. Wszelako na przeszkodzie stanęło nieprzejednane stanowisko Patriarchatu Moskiewskiego.

Poprzedni patriarcha Moskwy i Wszechrusi, zmarły w grudniu 2008 roku Aleksy II podkreślał, że papieska wizyta w Rosji będzie możliwa dopiero po uregulowaniu sporów w relacjach między rosyjską Cerkwią prawosławną i Kościołem katolickim. „Nie może być wizyty dla wizyty. Nie może być spotkania dla spotkania” – powtarzał.

Wśród problemów, które niepokoiły rosyjską Cerkiew, Aleksy II wymieniał ka-

tolicki prozelityzm, czyli odbieranie prawosławiu wiernych w Rosji i innych krajach byłego ZSRR, prowadzenie przez katolików działalności misyjnej wśród ludności prawosławnej, ekspansję Kościoła greckokatolickiego na Wschód i sytuację prawosławnych na Zachodniej Ukrainie.

Gwałtowny protest ze strony Patriarchatu Moskiewskiego wywołała także pielgrzymka Jana Pawła II na Ukrainę w czerwcu 2001 roku. Papież pojechał tam bez porozumienia z rosyjską Cerkwią, która uważa Ukrainę za swoje terytorium kanoniczne. Aleksy II oświadczył wówczas publicznie, że „ta wizyta nie przyniesie niczego dobrego”.

Jednak największą irytację w Patriarchacie Moskiewskim wywołało ustanowienie w lutym 2002 roku przez Jana Pawła II na terytorium Federacji Rosyjskiej czterech diecezji katolickich na miejsce wcześniejszych tymczasowych administratur apostolskich – w Moskwie, Saratowie, Nowosybirsku i Irkucku. Jednocześnie papież utworzył z tych czterech diecezji prowincję kościelną z siedzibą w stolicy Rosji, a na jej metropolię wyznaczył arcybiskupa Kondrusiewicza, Białorusina polskiego pochodzenia.

Zwierzchnik rosyjskiej Cerkwi sprzeciwiał się nie tylko pielgrzymce Jana Pawła II do Rosji, ale nawet spotkaniu z papieżem na neutralnym gruncie. W 1997 roku planowane było spotkanie zwierzchników obu Kościołów w Grazu, w Austrii, jednak w ostatniej chwili zostało odwołane.

„Spotkanie zwierzchników dwóch największych Kościołów powinno być logicznym zwieńczeniem poprawy stosunków między nimi” – podkreślał patriarcha Moskwy i Wszechrusi.

W sierpniu 2004 roku w symbolicznym geście, wyrażającym wolę poprawy relacji między Stolicą Apostolską a Patriarchatem Moskiewskim, Jan Paweł II – za pośrednictwem swojego wysłannika, przewodniczącego Papieskiej Rady Krzewienia Jedności Chrześcijan kardynała Waltera Kaspera – przekazał Aleksemu II ikonę Matki Bożej Kazańskiej.

Papież otrzymał tę słynącą z wielu cudów i głęboko czczoną w Rosji ikonę w 1993 roku. Przez 10 lat znajdowała się ona w jego apartamencie. Jan Paweł II przez cały ten czas czynił starania o zwrócenie jej narodowi rosyjskiemu. Pragnął uczynić to osobiście. Jednak przyjechać do Rosji nie było mu dane.

Katedra Niepokalanego Poczęcia NMP, która w tym roku obchodzi swoje 100-lecie, podała też, że niedawno do Moskwy dostarczono relikwiarz z kroplą krwi Jana Pawła II. Na razie nie wiadomo, gdzie będzie on eksponowany. Zdecyduje o tym arcybiskup Moskwy Paolo Pezzi.

Jerzy MALCZYK



SPOTKANIE W MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI

Z cyklu Przez tundrę, tajgę i stepy – śladami polskich zesłańców



Muzeum Niepodległości w Warszawie kilka miesięcy temu zainicjowało cykl spotkań: Przez tundrę, tajgę i stepy – śladami polskich zesłańców. Celem ich jest przybliżenie wiedzy o historii i współczesności miejscowości na Syberii, w Kazachstanie oraz w północnych rejonach europejskiej części Rosji, gdzie przebywali Polacy, a nie rzadko żyją tam do dziś i gdzie zachowały się jeszcze związane z nimi pamiątki.

13 września 2011 roku odbyło się kolejne spotkanie tego cyklu zatytułowane: Wschodnia Syberia: Chakasia i Krasnojarski Kraj. Prelegentami byli szczególnie goście Muzeum przybyli z Abakanu w Chakasji: dr Sergiusz Leończyk i Artiom Czernyszew, potomkowie polskich zesłańców, historycy badający dzieje tego rejonu Rosji i żyjących tam Polaków. Dr Sergiusz Leończyk wygłosił prelekcję ilustrowaną przezroczami o początkach zesłań Polaków do Rosji, kolonizacji Wschodniej Syberii sięgającej XVI w. oraz wkładzie i roli inteligencji polskiej w rozwój guberni jenijskiej. Temat ten jest mało znany w polskim społeczeństwie.

Dla wielu słuchaczy odkryciem był fakt, że założycielem grodu Krasnyj Jar (późniejszego Krasnojarska) był w 1628 r. Polak – Andrzej Dubieński, potomek XV-wiecznych kolonistów. Duży wkład w rozwój guberni mieli dobrowolni osadnicy przybyli tu z Polski w drugiej połowie XVII w.: Piotr Raczkowski, Stefan Pychowski, Andrzej Lubiński. Ciekawą postacią jest też Hipolit Korsak – uczestnik powstania listopadowego, zesłany po jego upadku w głąb Rosji, w 1836 r. osiedlony w Suszenskoje w okręgu minusińskim, gdzie rozpoczął badanie ziół syberyjskich.

Potomkowie Korsaków żyją do dziś w południowej Syberii. Wielu Polaków zostało też osadzonych tutaj po upadku Polonii w styczniowego, tu zakładali rodziny nierzadko mieszane z przedstawicielami narodowości chakaskiej i rosyjskiej, a ich prawnuki do dziś zamieszkują Syberię. Ostatnia grupa zesłańców polskich na teren Chakasji i Krasnojarskiego Kraju to mieszkańcy wschodnich Kresów RP przyłączonych do ZSRR w 1939 r.

Z szczególnym zainteresowaniem ze strony słuchaczy spotkała się część prelekcji poświęcona współczesnej Polonii w południowej części jenijskiej guberni. W 1993 roku powstała w Abakanie Kulturalno-Narodowa Organizacja Społeczna „Polonia” w Chakasji, która wchodzi w skład Kongresu Polaków w Rosji. Z dużym uznaniem przyjęto informację o przedsięwzięciach „Polonii” promujących język i kulturę polską w Chakasji i Krasnojarskim Kraju. Dzięki podejmowanym przez organizację działaniom w Abakanie powstała szkoła polonijna, zespoły artystyczne, radio i czasopismo „Rodacy”, Centrum Książki Polskiej przy Bibliotece Narodowej, fakultet języka polskiego w Instytucie Filologii Uniwersytetu Chakaskiego, a studenci wszystkich specjalności Instytutu mają możliwość wyboru tego języka jako przedmiotu dodatkowego.

W niewielkim Minusińsku położonym na terenie Krasnojarskiego Kraju, tuż przy granicy z Chakasją również działa polska szkoła sobotnio-niedzielną, a także Muzeum Krajoznawcze z ciekawymi zbiorami dotyczącymi polskich osiedleńców i zesłańców ze stałą wystawą „Polacy Kraju Minusińskiego” i jej planszową wersją

„Wkład Polaków w rozwój Kraju Minusińskiego” (wsparta przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”) krążącą po całej Rosji. Minusiński zespół wokalny „Czerwone Jagody” znany jest już polskiej publiczności, gdyż kilkakrotnie gościł w Ojczyźnie z koncertami polskich pieśni regionalnych i patriotycznych oraz piosenek rosyjskich i chakaskich.

Silne wrażenie wywarł na publiczności występ Artioma Czernyszewa – historyka, doktoranta Uniwersytetu J. Kochanowskiego w Kielcach, a wcześniej artysty baletu Filharmonii Narodowej Republiki Chakaskiej, który zaprezentował inscenizację „kamłania” szamańskiego z tańcem i muzyką, wykonaną na autentycznym bębnie szamańskim z koziej skóry. To artystyczne przedstawienie przeniosło widzów do nieznanego im wcześniej świata bóstw syberyjskich. Występ wzbudził ogromne zainteresowanie także wśród turystów zwiedzających Muzeum, dla których Artiom, ulegając prośbom i naleganiom, powtórzył go.

Na koniec dr Sergiusz Leończyk przedstawił książki swojego autorstwa i współautorstwa: *Barwy Syberii z daleka i bliska* oraz *Polskie karty z historii Minusińska*, które można było nabyć po prelekcji i pokazie.

Spotkanie to pozostanie na długo w pamięci publiczności i pracowników Muzeum Niepodległości w Warszawie Żegnaliśmy się z naszymi gośćmi z żalem, ale też z nadzieją na zintensyfikowanie w niedalekiej przyszłości kontaktów pomiędzy Polonią jenijskiej guberni, a Polakami zamieszkującymi w ojczystym kraju.

Regina MADEJ-JANISZEK
Muzeum Niepodległości w Warszawie

Известный ансамбль польского танца и песни „Сибирский краковяк” (г. Абакан, Хакасия) покоряет новые горизонты в своей творческой карьере. Летом этого года коллектив совершил концертный тур по нескольким городам Польши, принял участие в международном фестивале и завоевал новых поклонников. Участники ансамбля охотно откликнулись на просьбу поделиться с читателями нашего журнала своими впечатлениями о летних гастролях.

„ВЕНОК ДРУЖБЫ”: ИЗ АБАКАНА В МРОНГОВО

Екатерина Федорова, хореограф ансамбля:

– Приятной неожиданностью для нас стал летний фестиваль пограничных культур. Мы впервые в нем приняли участие, впервые побывали в Мронгово.

– Каков был формат фестиваля?

– Это мероприятие охватывает не только танцы и вокал, чем мы и занимаемся, но и актерское искусство, различные массовые представления. В фестивале принимали участие поляки из Беларуси, Украины, Литвы. Хореографии, к сожалению, было не так много, как нам того хотелось бы, ведь мы приехали перенять опыт коллег из Польши.

– Как вас встретили на фестивале?

– Вообще нас, сибиряков, встречают везде в Польше очень тепло. И очень высоко ценят наш уровень. Правда, взрослой группе ансамбля повезло меньше, чем ребятам, приехавшим сюда же на курсы журналистики. Нас поселили в местную школу, где жили по 11 человек в классе! Условия прямо-таки спартанские.

– Что нового вы представили на фестивале?

– Мы поставили танец „Венок дружбы”. Очень красивый танец. Сначала выступали с хакасской постановкой. Показали национальные обряды. Это и шаман, и бубны, и яркие костюмы, много косичек у девушек. Затем русский народный танец, и в конце польский. Зрители принимали номер на „ура”. Ведь подобное зрелище – экзотика в Европе.

Для самой Екатерины Старый Свет уже не экзотика. На фестивалях, концертах, представлениях в Польше она выступает с 2006 года. В этом году взрослая группа ансамбля готовилась к международному фестивалю в Жешове, где собираются обмениваться опытом профессиональные танцевальные коллективы. Но представлять Россию туда отправили красноярских коллег. А на фестивале в Мронгово „Сибирский краковяк” из Абакана стал любимцем публики и местных СМИ.

Коллега Екатерины, молодой хореограф Антон Черкасов (на снимке справа), нынче впервые побывал в Польше и „свежим взглядом” оценил красоту страны, родины его бабушки.

– Скажи, какие ассоциации возникают у тебя, когда произносят слово „Польша”?

– Первое, что приходит в голову, – это религиозность, чистота и добрые люди. Все, с кем я общался, были веселыми и позитивными. Местные ребята очень любят сибиряков, говорят, что мы все братья-славяне. Вообще у меня от путешествия только хорошие впечатления.

– Как давно ты занимаешься танцами?

– С самого детства. Я из семьи хореографов, поэтому мой выбор был очевиден. Сначала были русские народные танцы, и вот уже два года – польские.

– Учебе в школе твои занятия танцами не мешают?

– Ну, если честно, немного. Понимаю, что предпоследний год в школе и нужно готовиться к выпускным испытаниям. А на занятиях то не всегда бываю: репетиции, выступления, разъезды. Но одноклассники вполне адекватно воспринимают мое занятие. Однажды увидели, как я танцую, сказали, что очень понравилось, мол, так держать и дальше.

– Кстати, про „дальше”. Собираешься связать свою жизнь с танцами?

– Да, я готовлюсь поступать в Кемеровский институт культуры и искусства. Там действительно сильная хореографическая школа.

– Давай вернемся к гастролям в Польшу. Что на фестивале в Мронгово тебя „зацепило” или, наоборот, не понравилось?

– Понравилось многое. Особенно выступление детского ансамбля, типа наших „Непосед”. Веселое такое, легкое. Поразило большое количество коллективов, исполнявших польские народные песни и танцы. Единственный минус – то, что некоторые мероприятия фестивальной программы не совпадали с графиком, но такие мелочи в любой организации, наверное, случаются.

Далее танцевальный „Венок дружбы” из Мронгово „поплыл” во Вроцлав, а затем на Черное море, где 16 его участников наконец-то смогли отдохнуть от переездов и выступлений. А с наступлением осени „Сибирский краковяк”, вернувшись домой, вновь собирается на репетиции, чтобы подготовиться к III республиканскому фестивалю национального творчества народов, проживающих в Республике Хакасия. И чтобы на следующее лето опять радовать и восхищать польскую публику красотой танца родом из далекой Сибири.

Татьяна СЛИВНИЦЫНА



PATRIOTYCZNA WYCZECZKA

Na przełomie lipca i sierpnia br. w Warszawie gościli laureaci I otwartego konkursu młodych wykonawców polskiej muzyki „Nokturn” z obwodu orenburskiego w ramach kulturalno-poznawczej wycieczki „Śladami Fryderyka Chopina w Warszawie”.

Wycieczka została realizowana dzięki wsparciu oraz dofinansowaniu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” ze środków Kancelarii Senatu RP.



Kulminacyjnym punktem wizyty był koncert „Młodzież gra Chopina”, który 31 lipca odbył się w Domu Polonii na Krakowskim Przedmieściu. Warszawski Dom Polonii mieści się w jednym z najbardziej prestiżowych punktów stolicy, przy dawnym Trakcie królewskim.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” uprzejmie udostępniło przepiękną Salę uzdolnionym muzykom z obwodu orenburskiego.

Dzięki wsparciu „Wspólnoty Polskiej” (dyrektor biura Pani Iwona Borowska-Popławska) uczestnicy koncertu otrzymali możliwość zagrać na fortepianie koncertowym marki Kawai.

Uczestnikami projektu „Śladami Fryderyka Chopina” byli laureaci wielu prestiżowych międzynarodowych konkursów im. Fryderyka Chopina, stypendyści ministerstwa kultury Federacji Rosyjskiej, m.in. Artiom Nikitenko, zdobywca nagrody Grand Prix na I Otwartym Konkursie Młodych Wykonawców Polskiej Muzyki „Nokturn” w Orenburgu, który był jednym z ważniejszych wydarzeń obchodów Roku Chopinowskiego na terenie orenburskim, oraz zaledwie 13-letnia Lubow Kireewa, zwyciężczyni tego samego konkursu.

Młoda artystka, a już laureatka kilku międzynarodowych konkursów zaprezentowała m.in. Walca a-moll, As-dur, cis-moll, Nokturn cis-moll, Mazurek cis-moll, Impromptu Fantazją cis-moll oraz osobistą kompozycję „Kiedy grał Chopin”...

W refleksji na wykonanie Lubow Kireewą utworów chopinowskich jedna z polskich słuchaczka napisała:

„Jej wykonania są delikatne subtelne i bardzo dziewczęce. Pozwalają przenieść się w inny świat, umie grać bardzo sensorycznie, przez co niemal da się wyczuć zapachy, kolory i nastroje, które chce przekazać. Genialna! Niebywałe jest też, żeby 13-letnie dziecko stworzyło własną kompozycję. I to naprawdę niezwykle ciekawą.”

W atmosferze letniego wieczoru publiczność wysłuchała chopinowskiego Poloneza A-dur oraz Sonata nr 2 Grażyny Bacewicz w wykonaniu 17-letniego pianisty Artiom Nikitenko.

„Artiom na koncercie wykonywał utwory Grażyny Bacewicz. Jako kompletny laik w sprawach muzyki poważnej nawet niespecjalnie wiedziałam, kim jest ta kobieta. Mój Wujek nazwał ją „hip-hopem muzyki klasycznej”. Muszę przyznać, że wykonania jej utworów zrobiły na mnie chyba największe wrażenie. Są namiętne, zmienne, nieprzewidywalne i jakby dzikie. Muzyka ta była bardzo żywiołowa, zupełnie inna do innych utworów, które usłyszeliśmy. Nie była to też muzyka „łatwa”, która mogłaby lecieć w tle przy nauce, raczej wymagała skupienia. Wg mnie młody pianista świetnie oddał nastrój, bardzo podobały mi się te wykonania i ta postać: skromny, młody chłopczyk, niezmanierowany, wręcz nieśmiały. Wielkie brawa”, – pisze o swoim wydarzeniu jedna ze słuchaczek z Mińska Mazowieckiego.

W koncercie „Młodzież gra Chopina” wystąpiły także uczestniczki z polskich rodzin Natalia Starodubcewa oraz Tatjana Marinina.

Wysoki poziom prezentowany przez wykonawców oraz piękne utwory Fryderyka Chopina, Ignacego Paderewskiego i Grażyny Bacewicz dostarczyły słuchaczom wspólnych przeżyć estetycznych.

„Delikatnie, dziewczęco, zwiewnie, przepięknie. Bez maniery, można się było przenieść w świat Chopina. A przy tym, Natalia to zniewalająco piękna kobieta. Tatiana grała utwory Paderewskiego, które są zdecydowanie inne niż te Chopina czy Bacewicz. Muzyka wydaje mi się agresywna, charakteryzuje się zmiennymi, przeplatającymi się rytmem, jest znacznie głośniejsza. Przekazuje wiele sprzecznych emocji, miałam dużo, bardzo różnorodnych. Tatiana to także niesamowicie piękna kobieta!”, – napisali o swoim wrażeniu po występie Natalii Starodubcewej oraz Tatjana Marinine gości.

Na koncert przyszli licznie goście zaproszeni przez organizatorów oraz zagraniczni turyści, którzy przechadzając się traktem królewskim ku Zamkowi zostali zachęceni przez ogłoszenie o koncercie przed Domem Polonii. Wśród gości, m.in. znaleźli się Attache ds. Kultury Ambasady RF w Warszawie Pani Helena Bobryszewa z rodziną, delegacja Fundacji Młodej Polonii w składzie Taisii Katrynietse, członka zarządu, Dyrektora sekcji socjalnej, Jany Pożarskiej, asystenta Biura, Alicji Napierkowskiej, bardzo uczynną wolontariuszką z całej rodziny, Ireny Łaczynian, członka forum patronackiego, przedstawiciele polskich organizacji społecznych, młodzież, zaproszeni gości.

Delegacja uczniów mińskiego Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 im. Powstańców Warszawy pod opieką wicedyrektora Jerzego Gańko na zaproszenie Orenburskiego obwodowego kulturalno-oświatowego centrum „Czerwone Maki” specjalnie przyjechała do Domu Polonii i wzięła udział w wieczornym koncercie w Domu Polonii na warszawskiej Starówce.

Zgotowali oni artystom gorącą owację, wręczyli kwiaty i upominki przygotowane przez szkołę, Urząd Miasta Mińsk Mazowiecki oraz Starostwo Powiatu Mińskiego.

Następnego dnia, 1 sierpnia, młodzież z ZSZ nr 2 opiekowała się naszej młodzieżą, oprowadzając ich po warszawskich Powązkach.. Uroczystość miała charakter państwowym, z udziałem władz, duchowieństwa, kombatanów i Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego. Tłumy mieszkańców Warszawy, ale i gości z całego kraju i zagranicy zgromadzili się o godzinie 17.00 wśród powstańczych mogił, aby oddać hołd bohaterom.

Uczniowie ZSZ nr 2 razem ze swoimi rówieśnikami z Rosji składali kwiaty i zapalali znicze na grobach Powstańców, odwiedzili też miejsce wiecznego spoczynku niedawno zmarłego Druha Świta – Stanisława Sieradzkiego z Batalionu Armii Krajowej „Zośka”. Pod opieką i z bardzo ciekawym komentarzem naszego przewodnika, wicedyrektora Pana Jerzego Gańko

DO KRAJU NAD WISŁĄ

dowiedzieliśmy o tym, że ś.p. Stanisław Sie-radzki był wielkim przyjacielem mińskich uczniów. Odwiedziliśmy też Kwaterę baonu „Zośka”, gdzie pod białym partyzanskim brzo-zowym krzyżem spoczywają Janek Bytnar (ps. „Rudy”) i Alek Dawidowski (ps. „Alek”) w w jednej bratniej mogile.

Pobyt na Powązkach stał się też nie-spodziewanie okazją do spotkania z kie-rownikiem Urzędu do Spraw Kombatantów – Janem Ciechanowskim, pisarką Barbarą Wachowicz oraz harcmistrzem Krzysztofem Jakubcem, uczestniczą Powstania Warszaw-skiego Pani Alicję Kostarską.

Udało się porozmawiać oraz zapisać wspomnienia Pani Kostarskiej. Ona urodziła się w 1918 roku w Petersburgu, występowa-ła w czasach Powstania pod pseudonimem „Ala” w Batalione „Kilińskiego” IV Kampa-nii porucznika, miała funkcję sanitariuszki..

Pani Kostarska opowiedziała nam o cza-sach swojej młodości, o tym, jak odbywało się Pani wychowanie, że doszło do tego, że znalazła się Pani w AK.

Pani Kostarska po upadku Powstania była wywieziona do obozu Sandbostel, a potem Oberlanger tuż pod granicę holenderską.

„To były karne obozy. Był taki okres, że szły już wojska polskie z zachodu, to słysza-łyśmy strzał, że idzie już odsiecz dla nas. 12 kwietnia 1945 roku byłam zwolniona przez polskie wojsko”, – zaznaczyła Pani.

Wielką patriotyczną uroczystość związa-na z Patronem ZSZ nr 2, zrobiła duże wra-żenie na młodych ludziach.

Odwiedziliśmy też kilka grobów związa-nych z wielką muzyką: rodziców Chopina, Sta-nisława Moniuszki, Henryka Wieniawskiego.

Na zakończenie spotkaliśmy się przy mogile słynnej pieśniarki Warszawy – Hanki Ordonówny, która w czasie II wojny świato-wej związana była z Armią Andersa i prze-bywała w Buzuluksu niedaleko Orenburga.

W ten samy dzień miałyśmy wspaniałe spotkanie w Biuro Fundacji „Pomoc Pola-kom na Wschodzie”, gdzie czekało nas do-bre i gościnne przyjęcie.

Podziękowaliśmy pracowników Funda-cji za wsparcie naszego projektu, za to, że projekt spotkał się z znakomitą odzewem ze strony Fundacji.

Wiceprezes Fundacji Pan Marek Zie-liński razem z kierownictwem Fundacji bar-dzo ciepło przyjął nas i udzielił nam wielką pomoc w załatwieniu mikrobusa, za co wy-rażamy szczerą wdzięczność, i również dzie-kujemy wszystkim pracownikom Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Dzieci otrzymały przygotowane przez kierowników Fundacji upominki.

3 sierpnia rano odbyło się niezapomnia-ne spotkanie w Ambasadzie Rosji w RP. Po powitaniu i pozdrowieniu z Ambasadorem Rosji Panem Aleksandrem Aleksejewem

młodzi muzycy mieli możliwość wykonania utworów chopinow-skich. Spotkanie odby-ło się w miłej i przyja-znej atmosferze.

Opowiadałyśmy o naszym obwodzie orenburskim, o szereg projektów artystycz-nych i przedsięwzięć w ramach obchodów Roka Chopinowskiego, przedstawili młodych laureatów międzyna-rodowych konkursów pianistycznych.

Wzruszyła nas uwa-ga i szacunek do nas, bardzo ciepłe przyjęcie ze strony Pana Amba-sadora.

Potem czekało na nas jeszcze kilka nie-zapomnianych spotkań z prezesem Fundacji „Semper Polonia” Pa-nem Markiem Hauszyldem. Na tym spotka-niu dwie młode artystki polskiego pochodzie-nia podziękowały Fundację za możliwość w ubiegłym roku brać udział w organizowanych przez Fundację kursach edukacyjnych „Szansa dla maturzystów”. Dzięki zdobytej tam wiedzy i umiejętnościom bez trudu dostały się do wy-branych przez siebie szkół średnich.

Dzięki koordynatoru Fundacji Pani Iwo-ne Ponichtere uzyskaliśmy wsparcie na naszą prośbę o nutach polskich kompozytorów dla wykonawców polskiej muzyki. Brakowało nam nut dla przygotowania do II Konkursa młodych wykonawców polskiej muzyki „Nokturn”.

Pani Iwona przekazała nam w dar zbiory nut Polskiego Wydawnictwa Muzycznego.

Nie wystarczy słów, by wyrazić podziękowanie za troskę i serdeczne ciepło, które otrzymywałyśmy ze strony Pana Profesora Józefa Kazmarka, Szefa Biura Fundacji „Młoda Polonia” oraz grupy wolontariuszy. Od razu po przybyciu do Warszawy znaleźliśmy się w pewnych rękach Jany, Taisii, Pani Alicji z córką Pauliną, Pani Ireny oraz Pani Haliny. Pani udzielały nam maksimum uwagi i troski; towa-rzyszyły nam zawsze i wszędzie, dopóki byłyśmy w Warszawie i nawet poza Warszawą.

Warto zauważyć, że takiego ciepłego przyjęcia nie oczekiwaliśmy.

Dzięki Panu Kazmarkowi Biuro Funda-cji podejmowało liczne inicjatywy oraz uzy-skało możliwość pomocy w przygotowaniu programu naszego pobytu oraz załatwianiu częściowych wydatków, związanych z poby-tiem grupy młodych muzyków.

Tutaj, w Biurze Fundacji „Młoda Polonia” czekał na nas wspaniały poczęstunek z kawą i



herbatą z bardzo smaczными słodyczami, pre-zenty od Fundacji „Młoda Polonia” dla wszyst-kich uczestników Spotkania w Warszawie.

Ciepło i radość z jaką opowiadał nam Pan Professor o bieżących wydarzeniach, o Fundacji, sprawiły, iż Fundacja „Młoda Po-lonia” przede wszystkim dom polskiej mło-dzieży z całego świata.

Czasem zapominaliśmy, że jesteśmy gościmi- zdawało się, że już od dawna znamy tych ludzi i jest nam tutaj bardzo dobrze – jak w domu.

Na trasie „Śladami Fryderyka Chopi-na w Warszawie” odwiedziliśmy kościół Św. Krzyża, gdzie znajduje się serce Chopi-na, Muzeum Chopina w Pałacu Ostrogskich, kościół Wizytek, gdzie młody Fryderyk gry-wał na organach, spacerowaliśmy po Łazien-kach Królewskich. Piękny pomnik mistrza Fryderyka Chopina w Parku Łazienkowskim jest symbolem Warszawy.

Każdy z nas w te dni dla siebie na nowo odkrył i rozpoznał fenomen Chopina. Bę-dziemy kontynuować wśród mieszkańców obwodu orenburskiego pamięć o Chopinie, o związkach Chopina z Polską.

Pobyt w Warszawie stał dla dzieci jak i dla organizatorów niezapomnianym przeży-ciem. Zawiazaliśmy przyjaźń na całe życie z naprawdę dobrymi i wartościowymi ludźmi.

Juz po powrocie do domu dzieci napisa-ły w swoich refleksjach: „Polska będzie teraz ważną częścią naszego życia, – taką, która pozostanie na zawsze.”

Wanda SELIWANOWSKA,
prezes Orenburskiego obwodowego
Kulturalno-oswiatowego centrum
„Czerwone Maki”

Кто такой харцер? Это пионер и скаут по-польски. Наши ребята и их опекуны из Хакасии этим летом прочувствовали на себе, что значит быть харцером. И с удовольствием согласились поведать мне об их необычной жизни в необычном лагере.

Первое испытание

Дорога в Польшу для 13 ребят и двух сопровождающих взрослых из Абакана и Знаменки растянулась на целых 6 дней. За это время дети перезнакомились друг с другом. Единственное, что они точно знали, — нужно выучить несколько веселых польских песен для лагеря, в который пригласили щедрые жители Мазур. Как рассказала Светлана Горева, мама одного из харцеров, местные организации и простые граждане по грошу собирали деньги для поездки сибирских ребятишек на малую родину. И вот, наконец, на горизонте показалась Польша!



ПЯТЬ ИСПЫТАНИЙ НАСТОЯЩЕГО ХАРЦЕРА

— Первые два дня пролетели словно один миг. Нам предстояла поездка в Варшаву. Все дети были в состоянии ожидания чуда. И даже проливной дождь не смог нам помешать любоваться старинным городом, — делится впечатлениями Ирина Шикина, опекун детей.

Второе испытание

Другим экзаменом на выносливость для детей стало то, что нужно было

приучить себя жить по расписанию. Проспал — не поехал на экскурсию или пропустил поездку в аквапарк. Подъем в 6:30, с песнями ходьба на завтрак, обязательные пожелания друг другу „Smacznego!”, затем головокружительные экскурсии, сухой обед и снова путешествия по городам Польши, различные конкурсы, квесты, вечерние костры и знакомства. Для детей, привыкших к домашней обстановке, ночлег на раскладушках и походная жизнь были сначала шоком.

— Мы не были готовы к такому количеству песен, речевок, кричалок. Конечно, в моем пионерском детстве все эти традиции были, но уже мой ребенок не знает пионерской жизни, — рассказывает Светлана Горева. — Также мы заметили, что у поляков специфический юмор. Например, они могут перевернуть раскладушку просто так, для смеха. Наши детишки по сравнению с ними вели себя серьезнее.

Третье испытание

Языковой барьер. С одной стороны, поляки ожидали, что дети, приехавшие из Сибири, будут отлично знать язык, раз являются потомками ссыльных. С другой стороны, ребята

хоть и изучают польский язык, сначала стеснялись говорить по-польски, боясь ошибиться.

— Не всегда комфортно из-за барьера в сознании, — говорит Светлана Горева. — Как опекун, я переживала, что не все дети дословно понимают польский язык, на котором разговаривали воспитатели, экскурсоводы, продавцы...

Четвертое испытание

Польша радовала солнечной погодой только два дня из десяти. Конечно, европейский климат отличается от сибирского мягкостью, но жители солнечной Хакасии привыкли: лучше пусть ветер, чем отсутствие светила.

— Мы, сибиряки, почему-то мерзли и ежились от сырости. Все же нам повезло увидеть теплый день. Тогда с самого утра ярко светило солнце. И в тот день нас ожидало доселе неведомое приключение: катание по озеру на каяках, — говорит Ирина Шикина.

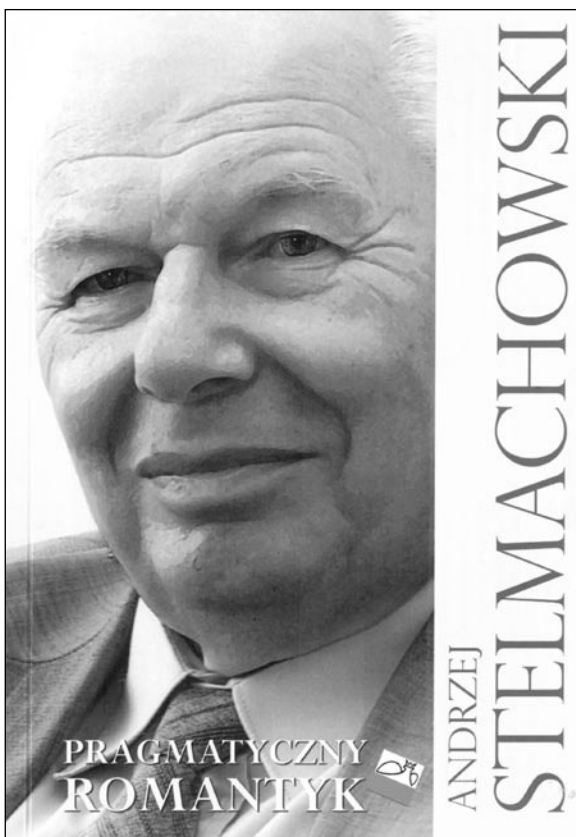
Пятое испытание

Самое сложное испытание в любой увлекательной поездке — прощание. Когда просто иностранцы превращаются в родственников, просто мальчики и девочки становятся братьями и сестрами, клянутся поддерживать связь на расстоянии. Когда смешные в России слова „ruk-ruk” остаются в памяти детей как стук в дверь по-польски. Когда дети с благодарностью говорят организаторам „Dziękuję!”. В свою очередь, польские друзья пожелали, чтобы и у нас, в Хакасии, получило развитие харцерство. Первый шаг в этом направлении уже сделан: наши ребята вернулись из поездки настоящими харцерами, зарядившись польскими песнями и лучшим знанием языка.

Татьяна СЛИВНИЦЫНА



W wydawnictwie Łoś-graf (www.losgraf.pl) została wydana nowa książka pt. „Andrzej Stelmachowski. Pragmatyczny romantyk”. Książka składa się z rozmów z Prof. Andrzejem Stelmachowskim, zapisanych przed redaktora tego wydania Krystynę Zienkiewicz. Jak zaznaczyła we wstępie sama Pani Krystyna „Od 2006 do 2009 r. odbyłam ponad 50 spotkań z Profesorem Andrzejem Stelmachowskim, w ciągu których rozmawiałam nie tylko o życiu profesora i jego różnych aspektach, ale także o wydarzeniach bieżących w Polsce i na świecie. Każde spotkanie było dla mnie wielką przygodą intelektualną, lekcją najnowszej historii i polityki”. Wydawca Wiesław Łoś w swoim słowie zaznaczył, że książka jest „zaledwie próbą, szkicem do biografii Andrzeja Stelmachowskiego, i to próbą, w której osobowość redaktorki, jej temperament



NOWA KSIĄŻKA O WIELKIM POLAKU

polityczny i ideowy odgrywa zasadniczą rolę. Można się z koncepcją tego opracowania zgadzać lub nie – nie mniej jednak jest ono pierwsze”.

Warto powiedzieć, że postać Andrzeja Stelmachowskiego, jednego z „Ojców Założycieli” III Rzeczypospolitej Polskiej jest bliska nam, Polakom w Rosji, ponieważ Andrzej Stelmachowski jako Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” niejednokrotnie zwiedzał organizacje polonijne na Syberii, był bardzo życzliwy co do potrzeb polonijnych. Zawdzięczamy mu tę szczególną troskę i opiekę jaką przywiązywał w swej działalności do odradzających się środowisk polonijnych w Rosji i na Wschodzie. Zawsze pamiętał o prośbach złożonych podczas wizyt w jego gabinecie i pomagał nam Polakom ze Wschodu. 6 kwietnia 2009 w wieku 84 lat Andrzej Stelmachowski odszedł, ale na zawsze zapisał się w historii ruchu polonijnego ostatniego 20-lecia. Marszałek Andrzeja Stelmachowski zostawił dla nas fundamentalny nakaz, że Polska jest Macierzą dla wszystkich

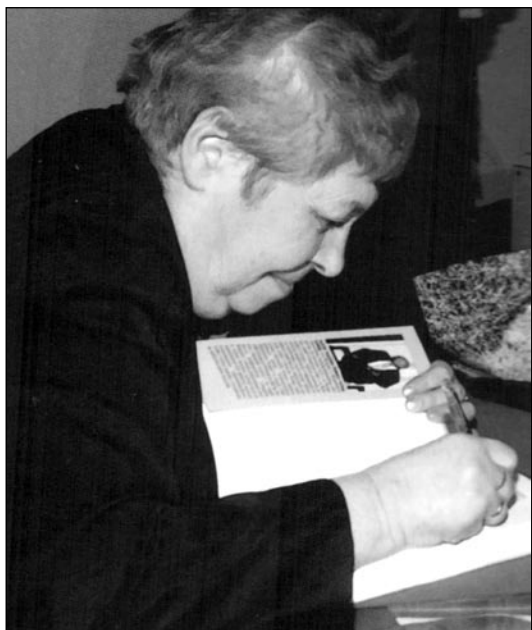
Polaków, a my wszyscy, niezależnie gdzie rzucił nas los, jesteśmy za nią odpowiedzialni.

Polecam lekturę tej ciekawej książki nie tylko przedstawicielom Polonii, ale również wszystkim interesującym się historią i współczesnym życiem w Polsce.

Sergiusz LEOŃCZYK

* * *

Krystyna Zienkiewicz ur. 2 października 1944 roku. Od 1946 roku mieszka w Warszawie. Z wykształcenia etnolog, z zawodu redaktor encyklopedii, publicystka niezależna. Od 2001 roku jest członkiem Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Jako córka Wołyniaka zaangażowała się w działalność organizacji Kresowiaków – Kresowego Ruchu Patriotycznego. W 2005 roku opracowała koncepcję „Leksykonu stosunków polsko-ukraińskich”.



ŚLADAMI OJCÓW – POMOST NA MAZURACH

Wybrzmiały ostatnie pieśni 17 Festiwalu Kultury Kresowej w Mrągowie. Echo spotkań z rodakami zawisło w powietrzu. Stare drzewa nad mazurskim Czośem stoją zadumane nad losem tych ludzi. Legendarna Jesiona zamieniona w jesion wyciąga swe zielone ramiona obejmując swym sercem tych, którzy ukochali tę ziemię bez możliwości jej posiadania. To najtrudniejsza miłość świata. Tkwi w duszy i nie pozwala zapomnieć. Bywa też siłą i dumną radością z tego co jest przedmiotem owego ukochania.

Dziś chcielibyśmy opowiedzieć nadzwyczajną historię, która zdarzyła się na mazurskiej ziemi są w niej wszystkie barwy polskich Kresów. Choć nasi bohaterowie mieszkają bardzo daleko to pozostają wierni Polsce. Mają tam nową Ojczyznę ale kulturową pamięć Ojców. Dalej niż dawne Kresy jest miejsce na Syberii w słonecznej Chakasji, gdzie żyją kolejne pokolenia Polaków-Syberyjskich Mazurów. To kraj młodych ludzi i ich współczesnych spraw a jednak tak bardzo polskich. Przez kilkanaście dni gościliśmy w Mrągowie polskie dzieci i młodzież z Syberii. Przebyli do nas długą drogę wynoszącą ponad 6 tys km, która trwała 5 dni. Wielu z nas marzy o podróży koleją transsyberyjską a nasi Goście to prawdziwi potomkowie dawnych XIX wiecznych Mazurów. Dzieci urodziły się w Chakasji, uczą się w Abakanie, niektóre z nich mieszkają w mazurskich wsiach Znamienka i Aleksandrowka. Nasi Rodacy z Syberii tęsknią za rodzinnym krajem Ojców, który z tej odległości może wydawać się nieco mityczny. Polskie dzieci i młodzież – nasi goście z Syberii w wieku od między 8 a 16 i 17 a 25 lat przyjechały z wychowawczyniami, swymi opiekunami na wakacje. Od wielu lat na Mazurach realizujemy programy społeczne jednym z nich jest Program „Pomost”, który opracowało na jesieni 2010 r nasze Stowarzyszenie Zielone Dzieci.

Program Pomost „Śladem Ojców- polskie dzieci z Syberii” to podróż sentymentalna do kraju ojców, wędrówka harcerskim szlakiem po Warmii i Mazurach to także praca na rzecz utrwalenia wielokulturowych tradycji Warmii i Mazur. W Mrągowie, urokliwym mieście położonym nad jeziorem Czoś dzieci razem z nami, z polskimi harcerzami z Białorusi przez zabawę uczyły się siebie nawzajem. Nauczył nas też odczuwania jakim pięknem jest Ojczyzna obecnie często o tym zapominamy.

Dzieciaki poznając Mrągowo i piękną mazurską przyrodę nabierały wiary we własne siły by trwać na obczyźnie w polskości. Pragniemy by w ich sercach narodziła się pewność o tym jak bardzo są dla nas ważni. Wspólne dni wędrówek i podróży z polską harcerską piosenką unaoczyliły jak ważne

ŚLADAMI OJCÓW – POMOST NA MAZURACH

są takie spotkania. Maluchy z Syberii – Marysia ma 8 lat a Wika troszkę więcej mają takie wzruszające spojrzenie, w ich oczach drgają radosne promyki gdy patrzą na cuda zielonych Mazur. Przez wszystkie dni pobytu dzieci zobaczyły taką Polskę z jakiej możemy być dumni. Pokazaliśmy naszą Warszawę a w niej dzieciaki witały wspólnie z nami Polską Prezydencję przebywając na specjalne zaproszenie Senatora Marka Konopki. Sejm i Senat w tych dniach był miejscem nadzwyczajnych spotkań. Razem czuliśmy wszyscy dumę z tego, że nasze „Zielone Dzieciaki” z Syberii i ich starsi koledzy z Białorusi tak wspaniale zostali przyjęci przez Polskę. Mogliśmy pokazać im pierwszy Warszawski Fotoplastikon, który istnieje od 1905 roku. Tam specjalnie dla dzieci założono wystawę obrazującą starą Warszawę. Zapamiętają zapach minionych dni i widok w okularze Fotoplastikonu. Obraz zwykłych mieszkańców spacerujących ulicami stolicy. Ludzi, których już nie ma ale pamięć o nich trwa na pozostałych fotografiach. Zapisany kadr w pamięci ożył na nowo gdy u stóp wysokiej kamienicy zrobiliśmy własną pamiątkową fotografię. Obejrzelśmy z dziećmi warszawski Nowy Świat z wszystkimi jego zachwycającymi obiektami ale i problemami. Na długo będziemy pamiętać historycznie – dziennikarskie warsztaty w Muzeum Powstania Warszawskiego. Zielona noc na zamku w Pułtusku zachwycała dzieci tajemniczością. Wspólnota Polska stała się faktem. Długo wszyscy nie mogliśmy zasnąć rozmyślając o audycji radiowej, którą nagraliśmy w Studio Radio Wnet dla Programu Wschodniego.

Rozmowy koleżeńskie i reakcyjne z Wojtkiem Jankowskim i dyrektorem Radia Wnet red. Krzysztofem Skowrońskim zachęciły dzieciaki do pierwszych wspólnych prób dziennikarskich. Było wesoło i to uczucie radosnego ożywienia towarzyszyło nam przez cały czas każdego następnego dnia. Podniebne Ogrody Biblioteki Uniwersyteckiej pokazała nam pani Barbara Siedlicka, która jako ogrodnik uniwersytecki podzieliła się własną pasją umiłowania przyrody. Wielka uniwersytecka księżnica otworzyła przed nami swoje drzwi. Jako jedyni tego dnia czytelnicy obejrzelśmy jej wielkie skarby.

Dr. Sergiusz Leonczyk prezes organizacji polonijnej „Polonia” w imieniu wszystkich tam działających Polaków przekazał cenne książki opowiadające o Polakach na Syberii. Staną wkrótce na półkach BUW. Kulturalno-Narodowa Organizacja Społeczna „Polonia” Republiki Chakasji zrzesza wielu młodych Polaków. Działają tam trzy zespoły taneczne Syberyjski Krakowiacek i jego starszy brat Syberyjski Krakowiak, zespół śpiewaczy Czerwone Jagody. Społecznicy na Syberii krzewią polską kulturę łącząc ją przepięknie z chakaską tradycją kraju, w którym żyją obecnie.

Podczas pobytu w Warszawie mieliśmy zaszczyt uczestniczyć w mszy świętej odprawionej w Sanktuarium Matki Boskiej Nauczycielki Młodzieży na Siekierkach. Poświęciliśmy Dęby Pamięci. Na Mazurach posadzimy Dąb Pamięci o. Józefa Jońca – pijara i wielkiego patriotę, wychowawcę młodzieży, twórcę „Parafiady”, autora programu Katyńskie Dęby Pamięci- adresowanego do dzieci i młodzieży. Przed ołtarzem dzieci z wychowawcami prosiły o dar pamięci od Ojczyzny. W grudniu w Sanktuarium na mszy z Pasterką zostanie odprawiona specjalna modlitwa „opłatkowa” łącząca w ten

czas Bożej Łaski wszystkie serca polskie Rodaków przebywających w najdalszych zakątkach świata. W te święta zasypani śniegiem będziemy o nich myśleć.

Program Pomost to wspólna wyprawa przez Polskę ale też i zabawa. Kola, Stanisław, Jan, Artiom, Anton i Ania... cała grupa trzydziestu osobowa- nasze dzieciaki zagrały w kręgle w fantastycznym Klubie Hula Kula. Na wspólnych grach dzieci spotkały się z niezwykle ciekawym człowiekiem a jest nim p. Grzegorz Onichimowski prezes Towarowej Giełdy Energii, który zechciał pochylić się nad naszymi Rodakami z Syberii i po zapoznaniu się z projektem wspomóc cały program obejmując też przyjaźnią polskich harcerzy z Białorusi. Dzięki niemu mogliśmy zrobić tak wiele. Pomocna dłoń jest niezwykle ważna w życiu każdego człowieka. Pomogli nam harcerze z Mrągowa ZHP Hufiec Mrągowo Chorągiew Warmińsko- Mazurska a im pomogli organizując koncert charytatywny na rzecz dzieci z Syberii harcerze z Legionowa.

Wielkim przeżyciem była dla nas wizyta na Powązkach. Druh Stefan Romanowski opowiedział nam o bohaterach walczącej Warszawy i Szarych Szeregach. Dzieci zwiedziły na Mazurach Świętą Lipkę, farmę jeleniowatych w Kosewie Górnym, pływały (niektóre pierwszy raz w życiu) kajakami po jeziorze Czos i rzecze Dajnie, grały w koszykówkę i zdobywały sprowożerze w grach harcerskich. Warmia ugościła nas znakomicie. Na zamku w Olsztynie w Muzeum Warmii i Mazur przywiali nas włodarze miasta. Pani Halina Ciunel Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Olsztyna obdarowała dzieci prezentami oraz podzieliła się piękną historią rodzinną. Sentymenty w nas ożywają gdy spotykamy się z Polską taką patriotyczną bowiem taką te dzieci mają w sobie. Na zamku dzieciaki strzelały z łuku, odbyły historyczne warsztaty i wybiły historyczną monetę na pamiątkę ale też zajrzały do Obserwatorium Astronomicznego, spoglądały na ziemię z kosmosu w Planetarium Olsztyna.

Mijając granicę Warmii zachwycaliśmy się pierwotną dzikością Mazur. Wąską drogą wśród przydrożnych alei mazurskich drzew dotarliśmy do Łezan a tam czekała na nas zielona i prawdziwa niespodzianka. Pałac a w nim najprawdziwszy uniwersytecki wykład naukowca w wykonaniu prof. Stanisława Czachorowskiego. Opiekun pałacyku Pan Tomasz Derdón oprowadził nas po zabytkowych salach a w bibliotece z rąk prof. Stanisława Czachorowskiego z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego dzieciaki otrzymały specjalne dyplomy Honorowego Zielonego Dzieciaka.

Wizyta polskich dzieci i młodzieży z Syberii dobiegła końca, wiele miłych chwil mamy nadzieję jeszcze przed nami. Wspólnie z zespołem Syberyjski Krakowiak i dziecięcą grupą Syberyjski Krakowiacek przeżyliśmy 17 Festiwal Kultury Kresowej w Mrągowie, które dzięki naszym rodakom z Kresów było jak zaczarowane. Nad jeziorem Czos echem po wodzie niosły się polskie pieśni. Wspólnie tuż przed galowym koncertem 17 Festiwalu Kultury KRESOWEJ do późnej nocy wyplataliśmy mazurskie wianki kłaniając się Matce Boskiej Zielnej. Niech ma w opiece ich drogę... aż do Polesia i Wilna aż po kres horyzontu prosto do Abakanu w Chakasji. W tym roku w Programie Pomost wzięło udział 65 Polaków mieszkających na Syberii.

Obecnie kontynuujemy dalszą współpracę z Rodakami z Syberii. Nagrywamy programy i audycje z dziennikarzami i naukowcami polskiego pochodzenia mieszkającymi w Abakanie. W ramach Programu Pomost będziemy utrzymywać wspólne polskie dziedzictwo Warmii i Mazur. Polacy na Syberii skupieni w organizacji „Polonia” integrują wiele środowisk. Jeden z liderów młodzieżowych z Abakanu Dmitrij Władimorow został na czas pobytu w Polsce wolontariuszem naszego Stowarzyszenia Zielone Dzieci. Mamy nadzieję, że zechce nim pozostać na dłużej...

Na wszystkie opowieści z tej niezwyklej wizyty zapraszam do RADIO WNET www.radionet.p/radio/zieone-dzieciaki/ Pragniemy by Rodacy na Syberii i w innych częściach świata wiedzieli jak często myślimy o nich. Tak wiele się od nich uczymy – jak silnie kochamy naszą rodzinną ziemię... chodząc po niej warto spojrzeć na otaczającą nas rzeczywistość oczyma tych, którzy ją kochają bez możliwości posiadania.

Zofia WOJCIECHOWSKA,
prezes Stowarzyszenia Zielone Dzieci.
Redaktor Radia Wnet

W imieniu organizatorów i uczestników chcemy podziękować Senatowi RP i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” za dofinansowanie kosztów podróży i transportu w Polsce dla uczestników obozu i zespołu „Syberyjski Krakowiak. Po zakończeniu Festiwalu Kultury Kresowej zespół „Syberyjski Krakowiak” otrzymał nagrodę ufundowaną przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

ŚLADEM OJCÓW NA MAZURACH



OD WROCŁAWIA DO MRĄGOWA – ZESPOŁY SYBERY



YJSKI KRAKOWIAK I SYBERYJSKI KRAKOWIACZEK



ПО СЛЕДАМ БИТВЫ КОСТЮШКО В МАЧЕЁВИЦАХ



PAMIĘCI WIELKIEGO POLAKA

Dnia 30 września na Mazowszu odbył się XXVII Młodzieżowy Rajd Kościuszkowski „Szlakami bitwy maciejowickiej”. Wzięło w nim udział około 500 uczestników, głównie młodzieży ze szkół kościuszkowskich z Mazowsza. Wieczorem tegoż dnia w Maciejowicach odbyła się msza św. za poległych w słynnej bitwie 10.X.1794 r. a potem pod pomnikiem na rynku w Maciejowicach odczytano apel poległych i złożono kwiaty.

Na uroczystość przybyli wice minister obrony narodowej i minister rolnictwa, posłowie i kandydaci na posłów (bo wtedy trwała jeszcze kampania wyborcza), był radca kulturalny Ambasady Białorusi w Polsce, Wasilij Czernik. Uroczystości odbywały się przy udziale wojskowej asysty honorowej i orkiestry wojskowej z Dębłina. Potem na rynku były występy zespołu Bayer Full.

W przygotowaniu obchodów 217 rocznicy bitwy pod Maciejowicami wielką aktywnością wykazał się Wójt Gminy Maciejowice – mgr Sylwester Dymiński. Organizatorem Międzynarodowych Sympozjów Kościuszkowskich jest co roku Polska Fundacja Kościuszkowska i Towarzystwo Miłośników Maciejowic (Prezes obydwu organizacji – dr Leszek Marek Krześniak).

Natomiast 1 października w budynku publicznej Szkoły Podstawowej w Maciejowicach odbyła się plenarna sesja kościuszkowska. Warto tu wymienić organizatorów – Jacka Poczka – dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej im. T. Kościuszki w Maciejowicach i Andrzeja Nakoniecznego dyrektora Publicznego Gimnazjum w Maciejowicach.

Przed sesją można było zapoznać się z wystawą fotogramów z budowy i odsłonięcia pomnika T. Kościuszki w Warszawie oraz z wystawą prac Koła Plastycznego przy GOK w Maciejowicach. Otwarcie sesji uświetnił zespół ludowy z Łunina na Białorusi. W wykonaniu solistek i solistów tego zespołu można było posłuchać białoruskie, rosyjskie i polskie piosenki.

Pierwszy referat sesji był poświęcony historiografii poświęconej działalności i życie wielkiego Polaka. Referat „Aktualność sporu o Tadeusza Kościuskę” wygłosił Prof dr hab z Polskiej Akademii Nauk w Warszawie Marian Marek Drozdowski. Po jego ciekawym referacie czekała słuchaczy bardzo niezwykła prezentacja. 3 przelegentów ppłk dr inż. Mateusz Pasternak, kpt. Mgr inż. Paweł Kaczmarek oraz dr Leszek Marek Krześniak przedstawili wstępne wyniki geodardowego poszukiwania grobów powstańców poległych pod Maciejowicami w dniu 10.X. 1794 r. Nowa metoda

może wspomóc poszukiwania dotyczące masowych grobów, amunicji z tego okresu i nareszcie może dać odpowiedź – Ile dokładnie poległo w tej bitwie?

Ciekawe były wystąpienia i jednocześnie prezentacji slajdów gości z Białorusi – dr Leonid Niesterczuk z promocją książki wydanej na Białorusi „Stanisław August Poniatowski – monarcha, nauczyciel, mecenas” oraz dr Igor Mielnikow z referatem „Kościuszkę – nasz? Dlaczego nie wszyscy Białorusini uważają Tadeusza Kościuskę za bohatera narodowego”.

Dodatkową tematyką sesji były referaty krajoznawcze. Student Adrian Pogorzelski wystąpił z ciekawą prezentacją wynalazków archeologicznych i opowiedział o rezultatach poszukiwań zamku maciejowickiego, natomiast mgr Włodzimierz Kostecki wygłosił referat „Powiat garwoliński a wysiedleńcy z Zamojszczyzny” o tragicznych kartach życia i deportacji podczas okupacji niemieckiej w II wojnie światowej.

Ja w swoim referacie „Tradycja kościuszkowska wśród potomków zesłańców polskich na Syberii” zwróciłem uwagę na ten fakt, że potomkowie Polaków na Syberii czasami nie wiedzą dokładnie o losach swoich przodków i wtedy przedstawiają się jako potomkowie powstańców kościuszkowskich. Natomiast statystyka i fakty są zupełnie inne.

Caryca Rosji Katarzyna II uznała kościuszkowską insurekcję za bunt i urzędująca od kwietnia 1794 roku komisja śledcza w Smoleńsku karała z całą surowością wszystkich podejrzanym o udział w „owym buncie”, szczególnie zaś wziętych do niewoli na placu boju. Wiadomo, że w 1795 roku wydano 61 wyroków skazujących, w tym 22 osoby na syberyjskie zesłanie oraz w głąb północnych rejonów europejskiej Rosji. Znaczną liczbę żołnierzy powstańczych wcielono do wojska rosyjskiego i liczbę tę szacuje się na 10-12 tysięcy. Surowe represje, jakie ich spotkały, pozbawiły zarazem nadziei na powrót do kraju. W większości rozlokowani po syberyjskich batalionach, ginęli nieraz pod obcymi sztandarami w walce z tybulecznymi ludami. Po śmierci Katarzyny II, która tak surowo rozprawiła się z członkami insurekcji, jej następca cesarz Paweł I, ukazem z dnia 29 listopada 1796 roku, uwolnił Polaków przebywających w więzieniach i na zesłaniu „z powodu zaszczytów w Polsce zamieszek”.

Trudno jest oszacować ilu Polaków zostało wtedy na Syberii, ale nie była to duża liczba. Zesłańcy insurekcji kościuszkowskiej pozostawili tylko 2 teksty wspomnieniowe. Ksiądz Józefat Ochocki opisał swoje zesła-



nie w Zachodniej Syberii w Turyńsku. Natomiast najciekawsze wspomnienia zostawił Józef Kopeć. Opisał on całą Syberię aż do Kamczatki. Pierwsze wydanie jego wspomnień ukazało się w 1837 r. we Wrocławiu „Dziennik podróży Józefa Kopcia przez całą wzdłuż Azję, lotem do portu Ochotska, oceanem przez Wyspy Kurylskie do Niższej Kamczatki, a stamtąd na powrót do tegoż portu na psach i jeleniach”. Autor tej opowieści walczył podczas insurekcji w stopniu brygadiera. Nad podziw dobrze wywiązywał się z powierzonych mu zadań i po wielokroć wymieniany jest w raportach Naczelnika, łącznie z decyzjami o nadanych mu odznaczeniach. Przebywający od najmłodszych lat brygadier był niezłym obserwatorem. W książce swej zawarł dokładną analizę bitwy pod Maciejowicami.

Właśnie na polu bitwy zakończyła się sesja maciejowicka. Dr Leszek Marek Krześniak pokazał uczestnikom sesji miejsca związane z bitwą, które obecnie odznaczone obeliskami.

Druga sesja naukowa poświęcona T. Kościuszcze odbyła się 15 października w Muzeum Niepodległości w Warszawie.

Mam nadzieję, że w następnych sesjach naukowych będą aktywnie brać udział również naukowcy z Rosji.

Pamięć o sławnym Polaku żyje w dzisiejszej Polsce dzięki takim działaczom społecznym jak Prezes dr Leszek Marek Krześniak.

Sergiusz LEONCZYK

Юбилеи

2011-й год для Новосибирского Дома Польского – год юбилейный, 20-летие деятельности нашей общественной организации. Поэтому на протяжении всего 2011 года Домом Польским г. Новосибирска проводились концерты, кинопоказы, литературно-музыкальные встречи, а также было реализовано несколько крупных, ярких проектов – с желанием и надеждой на продолжение начатого и в дальнейшем.



ДНИ ПОЛЬШИ В СИБИРИ –

17 мая при содействии Консульства Республики Польша г. Москвы мы торжественно отметили 20-летний юбилей Дома Польского г. Новосибирска в новом выставочном зале киноцентра „Победа”. Нас поздравляли руководители области и города, приехали представители польских организаций сибирских городов из Томска, Барнаула, Иркутска. В ходе торжества выступающие отметили активную деятельность нашей организации, вручили поздравительные листы и сувениры. Минутой молчания все присутствующие почтили память пани Ирэны Хрулёвой – основателя Дома Польского г. Новосибирска. Особая благодарность была выражена вручением Почётных грамот от Консульства Республики Польша в Москве паном Консулом Михалом Гречило тем членам Дома Польского, которые на протяжении 20-ти лет поддерживали деятельность организации своей работой и участием.

Затем состоялся праздничный концерт, гостям юбилейного торжества было предложено угощение.

На следующий день, 18 мая, в киноцентре „Победа” состоялось открытие Первого Фестиваля польского кино. Нашим почётным гостем, открывшим фестиваль, стал известный польский режиссёр Пан Кшиштоф Занусси (на снимке в центре).

Его новой работой „Сердце на ладони” начался кинопоказ. В течение пяти дней зрители Новосибирска знакомились с молодым кино Польши. Кроме художественных лент („Венеция” – реж. Ян Якуб Кольски, „Всё, что я люблю” – реж. Яцек Борцук, „Ревёрс” Бориса Ланкоша, „Сонливость” и „Шрамы” Магдалены Пекож) новосибирскому зрителю были представлены документальные киноленты Польши и программа анимационных фильмов „Танго”. В новом выставочном зале была открыта выставка польского киноплаката, организованная при содействии Польского культурного центра г. Москвы. Заполненные кинозалы на протяжении всего фестиваля стали для нас свидетельством и подтверждением огромного интереса новосибирцев к польскому кинематографу и к формату кинофестиваля в целом.

Также с большим интересом было встречено и принято Новосибирском ещё одно наше яркое событие 2011 г., реализованное и прошедшее на самых центральных площадках нашего города.



14-17 сентября в Новосибирске при содействии Министерства культуры Новосибирской области прошёл Первый межрегиональный Фестиваль Дни Польши в Сибири – Новосибирск. Он стал нашим приглашением к знакомству для польских организаций сибирских городов, к общению и обмену опытом, к созданию совместных ярких проектов в дальнейшем. Радость по осуществлению этого проекта разделил с нами пан Консул Роберт Амброзьяк.

Участие в этом фестивале приняли представители польских организаций из пяти сибирских городов – Барнаула, Томска, Горно-Алтайска, Бийска, Лесосибирска и, конечно, Новосибирска. Особо за помощь в организации фестиваля хотелось бы поблагодарить Дом Польский г. Барнаула (председатель Ванда Ярмолинская). Тематика каждого из четырёх дней фестиваля была различна. Концертная фестивальная программа учитывала возможности каждого из представителей-участников, которым была предоставлена возможность выступить в один из Дней.

День первый. Концерт „Польша – любовь моя” открыл наш фестиваль и прошёл в Музыкальной гостиной Новосибирской филармонии. Ансамбль ранней музыки „Insula Magica” (г. Новосибирск)

– наш почётный гость, выступил со специально подготовленной программой, в которой прозвучали польская музыка и песни. В концерте ансамбля гармонично соединились и ранняя музыка Польши, и народные традиции, и современность. Польские песни и танцы были представлены творческими коллективами и исполнителями Полонии Сибири. Плавный „Polonez” и задорный „Kujawiak-Oberek” (танцевальная группа „Zdroj”, рук. Наталья Гладкова, г. Горно-Алтайск), польские народные песни (вокал – Ванда Ярмолинская, г. Барнаул) и завораживающий Шопен (вокал – Ольга Самойленко, концертмейстер Вероника Ковальчук, г. Новосибирск), экспрессивный К. Пендерецкий (дуэт „Fresca Musica”, Данила Ефремов – кларнет, Екатерина Предвечнова – фортепиано, г. Новосибирск) и знакомый всем „Синий платочек” Ежи Петербургского (вокал – Нина Ялкапова, концертмейстер Евгений Парфёнов, г. Томск) – это далеко не полный перечень музыкальной программы открытия фестиваля. А благотворительная выставка-продажа сувениров, сделанных руками детей Приюта Св.Николая (г. Новосибирск) и стараниями руководителей нашего Дома Польского, придала неповторимо-добрую атмосферу музыкальному празднику.

День второй – день, программа которого от начала и до конца была посвящена духовной тематике.

В уютном кинозале „Сinema” мы посмотрели с участниками фестиваля документальный фильм „Дорога к Святости”, посвящённый Иоанну Павлу II, в приходской библиотеке римско-католической епархии познакомились с уникальной работой музыковеда Анны Прониной в об-

гость из Польши, органист Ян Мрочек.

После литературно-музыкальной встречи состоялся концерт „Польский Fresh”, который стал второй частью совместной концертной программы фестиваля, составленной из выступлений наших гостей-участников.



НОВОСИБИРСК

ласти исследования темы „Роль поляков в становлении органной культуры дореволюционного периода в Сибири”, после которой состоялась Св.месса на польском языке. В завершении этого Дня состоялся уникальный органной концерт „Верую...” в Большом зале Новосибирской консерватории, программа которого была посвящена духовной музыке польских композиторов. Специальным почётным гостем, открывшим первое отделение концерта, стал органист Ян Мрочек (Польша, г. Ченстохова). Завершился концерт премьерой совместного выступления нашего гостя Яна Мрочка и хора Консерватории „Omni die dic Mariae” – польского композитора Горчицкого.

В рамках фестиваля Домом Польским г. Новосибирска был организован сольный органной концерт нашего гостя из Польши Яна Мрочка в г. Томске. Этот концерт состоялся накануне открытия нашего фестиваля, 13.09.11, в великолепном Органном зале Томска. Мы благодарны руководству Органного зала за оперативный и профессиональный подход в подготовке и организации этого концерта и надеемся на дальнейшее сотрудничество.

День третий – день польской поэзии и музыки. Литературно-музыкальная встреча „Великие”, посвящённая А. Мицкевичу и Ф. Шопену, прошла в конференц-зале Новосибирской государственной областной научной библиотеки и никого не оставила равнодушным. Огромную поддержку в подготовке презентации для данной встречи по теме дружбы Мицкевича и Шопена, их взаимном влиянии на творчество друг друга, нам оказала специалист в области польской литературы пани Моника Вуйчак (Университет им. А. Мицкевича, г. Познань).

И, конечно, звучали музыка и песни Шопена (вокал – Ольга Самойленко, фортепиано – Лариса Ежеленко, Вероника Ковальчук, г. Новосибирск), а также чтения Мицкевича на польском с книги. Хочется отметить особо этот наш первый опыт в публичных чтениях, в которых приняли участие члены Дома Польского г. Новосибирска – Владимир Лышковский, Александр Ходырев, Ольга Проскурина, Любовь Муйжаник и Ванда Ярмолинская (г. Барнаул). С большим желанием принял участие в чтениях по-польски и наш

День четвёртый – заключительный день фестиваля. Для гостей и участников была организована обзорная экскурсия по городу Новосибирску. Затем программа этого Дня нашла своё продолжение в кабаре-клубе „Бродячая Собака”, где для гостей было приготовлено угощение и концертная программа, а также были вручены дипломы участникам фестиваля и благодарственные письма нашим партнёрам. С готовой концертной программой „Всё начинается с любви” выступила Ванда Ярмолинская (г. Барнаул). Театрализованная танцевальная сценка на музыку польского танго перенесла всех зрителей в 30-е годы. А „Открытый урок танго” позволил всем желающим сделать первые танго-шаги, попробовать свои силы и умения в танце под руководством преподавателей Александра и Ольги Кутеревых (TangoSiberia-Танго Сибири, г. Новосибирск). Танго-вечеринка в польско-советском формате завершила наш Первый фестиваль, который удался благодаря всем тем, кто способствовал его организации и проведению.

Мы и в дальнейшем планируем поддерживать данный формат фестиваля и уже сейчас думаем о том, чтобы включить в фестивальные дни День Пятый, который станет Днём Театральным. В нашем фестивале будет всегда присутствовать тема кинопоказов „Кино по-польски” на польском и на польском с русскими субтитрами. Как и в этот раз, так и в дальнейшем считаем важной и обязательной составляющей фестиваля возможность обсуждать с его участниками дальнейшие совместные планы и возможности взаимодействия за „Круглым столом” фестиваля.

Стоит сказать, что в этом юбилейном году уже с февраля Дом Польский проводит концерты в концертном зале Краеведческого музея, а с апреля – воскресные кинопоказы „KINO PO POLSKU” с бесплатным входом для всех желающих в Джаз-клубе „Труба”, с обсуждением фильмов и викторинами.

В ноябре и декабре текущего года в рамках начатой в фестивальные дни серии „Великие”, посвящённой великим личностям, особо почитаемым в Польше

и во всём мире, мы готовим новые встречи – „Атом на женских ладонях”, посвящённую Марии Склодовской-Кюри, и в серии „Рождественских встреч в Новосибирске” – литературно-музыкальный вечер „Ангел по имени Анна”, посвящённый творчеству и 75-летию Анны Герман. Кроме того в рамках „Рождественских встреч”, пройдут шопеновские вечера, будет представлен спектакль „Варшавская мелодия” (Театр-студия „mixtURA!”, г. Новосибирск) и, конечно, встреча Рождества по-польски, с культурной программой и приготовлением польских блюд.

Задумывая разноплановые мероприятия на протяжении этого юбилейного года, мы, конечно, очень волновались относительно наших сил и возможностей, так как не имели достаточного опыта по организации и проведению подобных масштабных событий, которые бы сблизили между собой людей, интересующихся культурой и традициями Польши. От души хочется поблагодарить всех, кто были с нами рядом, – партнёров по организации, участников выступлений, зрителей, слушателей. Все они едины во мнении, что наши „первые шаги” удались, и ждут продолжения наших проектов в дальнейшем.

Будем рады, если и читатели журнала „Rodasy” пожелают нам удачи на этом нелегком, но очень важном для всех нас пути!

Людмила ДУПЛИНСКАЯ,
председатель общества
Дом Польский г. Новосибирска

На снимке: Ванда Ярмолинская, председатель польского общества г. Барнаула, Консул Роберт Амброзьяк и автор текста.



ИЗ ИСТОРИИ

Исторически так сложилось, что в Сибири, в частности, и в нашем регионе, проживает немалое количество граждан России, имеющих в роду польские корни, либо предки этих граждан проживали на территории, принадлежавшей исторической и современной Польше.

туры. Были те, кто поменял на подобные русским фамилии и имена, но при этом Польшу сохранили в душе, в своих сердцах.

К этому времени сформировались польские общности в Новосибирске. Состояли они из: 1) поляков, депортированных в Казахстан, которые особенно ревностно сохраняют свою польскую идентичность, несмотря на тяжёлое время, сохранили свои фамилии, имена, а в документах в графе национальность – „поляк”; 2) сибирских поляков, депортированных в Сибирь еще в XIX веке, сохранивших язык и культуру, а также религию, но с фамилиями, изменёнными по русскому образцу; а также сибирских поляков, которые в разное время по доброй воле приехали в Россию, сохранили фамилии, язык, но приняли православие в России для необходимой в то время ассимиляции.

После смерти Сталина, с приходом к власти Хрущёва, отношения к репрессированным народам несколько потеплели, что относилось и к полякам. Стали появляться кружки польско-советской дружбы при вузах, библиотеках, а ближе к 80-м годам и в школах, и не только столичного региона, появились кружки по переписке со сверстниками из других стран „соцлагеря”. Среди молодёжи возникла мода изучать языки этих стран, а учитывая то, что несколько стран друзей СССР по языковому составу принадлежали к славянским группам, процесс обучения проходил увлекательно и достаточно быстро.

Поляки, которые проживали в СССР, стали частыми гостями в таких языковых кружках, поскольку знали язык и культуру. На телевидении в то время была необычайно популярна передача „Кабачок 13 стульев”, основанная на польском колорите; большую популярность приобрело в стране творчество писателей Лема, Потоцкого, Сенкевича. Знание поэзии Милоша и Мицкевича стало показателем исключительности в среде интеллектуалов. Польский театр, польская эстрада

– Марыля Родович, Уршуля Шипиńska, Анна Герман, ансамбль „Червоны гитары”, польское кино: „Потоп”, „Крестоносцы”, „Пан Володыевский”, „Четыре танкиста и собака”, „Ставка больше чем жизнь” и другие культовые фильмы, – всё это и многое другое открыло Польшу гражданам СССР как страну дружбы, высокой культуры и образования. А польские товары, особенно парфюмерия, стали знаком качества и страшным дефицитом.

В это же самое время, примерно с 1979 года, в Новосибирском Центральном Доме книги открывается отдел польской литературы, не только с книгами, но и с пластинками, а также с другой печатной продукцией: журналы мод (за ним записывались заранее), пособия по ремонту и ландшафтному дизайну и семейной психологии.

В Доме Дружбы на ул. Ядринцевской возник первый официальный сектор советско-польской дружбы. В Областной научной библиотеке Наталья Лопатина возглавила кружок по изучению польского языка, а в костёле на ул. Мира Ирэна Хрулёва уже почти официально стала организовывать польскую общественность в единый дружный коллектив. Ирина Волкова, переводчик и преподаватель польского языка, активно сотрудничала со всеми этими группами, что впоследствии привело к объединению в 1991 году всех поляков в одну полноценную общественную организацию – Дом Польский в Новосибирске, под руководством Ирэны Хрулёвой.

Еще до официальной регистрации Дома Польского при костёле под непосредственным руководством пани Ирэны и духовных лиц, приехавших из Польши



В Новониколаевске (так в царское время назывался Новосибирск) был построен католический костёл (в наше время на этом месте находится ЦУМ), существовали польские поселения и в Новосибирской области, и в областях, сопряжённых с ней. Сибирские поляки изначально были очень разнообразны по своему социальному составу. Были те, кто добровольно приехал осваивать Сибирь. Немалое число составляли деятели науки и культуры, так как для многих в императорской России переезд в Сибирь казался путем решения многих возможностей, таких, как научно-изыскательские (изучение языков малых народов), аграрные, горно-изыскательские и другие. Были также и те, кто не по доброй воле приехал в сибирский край; особенно приток поляков усиливался после неудачных восстаний за независимость своего Отечества.

Поляки, которые добровольно приезжали в Сибирь, объединялись в сообщества, не имея значимых преград со стороны имперских властей. Те же, которых привезли в Сибирь не по желанию своему, вынуждены были терпеть многие мучения. Основная часть польского населения исповедовала католичество, более малая часть – православие. Некоторые переселенцы из Польши являлись не совсем поляками, но проживали на территории Польши и осознавали себя поляками, такие, как: русины (греко-католики и староверы), татары польские уланы (мусульмане), караимы, литвины (католики и православные), армяне (католики римские и армянские), русские (староверы), евреи (католики, иудеи) и другие. Находясь в России, все они поддерживали традиции Польши, сохраняли польский язык.

Во время Второй мировой войны и после неё население СССР также пополнилось гражданами Польши, которые были привезены не на добровольной основе из территорий, отошедших СССР, расселение их шло по Сибири и Средней Азии. Несмотря на статус „врагов народа”, люди не отрекались от своей Родины, происхождения, религии, обычаев, куль-

ПОЛЯКОВ В НОВОСИБИРСКЕ

на служение в РФ, проводились мероприятия, связанные с польской культурой и изучением языка. Так как было непосредственное покровительство католической Церкви, то изначально и направление было религиозным, преимущественно католическим. Изучение языка основывалось на чтении религиозных текстов, разучивании церковных песнопений, отмечались религиозные праздники по польским обычаям. Также собирались на квартире у самой пани Ирэны, у пани Ирины, у сестёр-монашек в их доме пребывания, у других членов общины, которые всегда с большим гостеприимством принимали у себя гостей. Цель общения – не утратить свою польскую идентичность, польский язык, культуру, сохранение обычаев, а также донести дружбу между народами до своих сограждан.

После официальной регистрации общества в 1991 году его члены получили возможность проводить культурные мероприятия в Театре музыкальной комедии, Доме актёра, Доме офицеров, а позднее – в Центре национальных культур и литературы, при активной помощи директора Ольги Хоменко. Вся культурная общественность города помнит мероприятия, которые проходили под руководством пани Ирэны! Концерты и балы, вечера песни, духовные встречи со священниками, встречи с представителями польской культуры и науки и многое другое. В начале 2000-х годов Дом Польский в Новосибирске стал членом Конгресса поляков в России.

Большое количество людей, благодаря Дому Польскому, смогли позволить себе поехать в Польшу в паломничество к святым для каждого поляка местам. А для детей и молодёжи появилась уникальная возможность отдохнуть в спортивно-оздоровительных лагерях, получить в Польше образование, пройти стажировку по интересующей специальности, просто найти работу.

В середине 2000-х годов Дом Польский имел большую концертную программу: фортепианные и органные выступления преподавателей Новосибирской консерватории – членов Дома Польского в костеле на ул. Горького и на других концертных площадках города; концертно-тематический клуб „Кабачок у Ирэны”, проходивший в фойе театра Музыкальной комедии, в помещении Духовного центра „Иниго” на ул. Левитана и в клубе „Точмашевец” на ул. Королева; вокальный цикл польского и классического репертуара Л. Ежеленко; историко-литературные встречи в библиотеке им. Чехова на ул. Сибирская, в Областной юношеской библиотеке на Красном пр., в Областной научно-тех-



нической библиотеке на ул. Советской и в библиотеке „Центр национальных литератур” на ул. Станиславского; польский фольклорно-танцевальный коллектив под руководством пани Нины Тарновской-Кончи – руководителя Дома Польского после ухода с этого поста И. Хрулевой, и многие другие памятные мероприятия, заставившие говорить не только в Новосибирске, но и в Москве, и в самой Польше о существовании в Новосибирске крупной и успешной полонийной организации.

К сожалению, пани Ирэны Хрулевой не стало. Для Дома Польского в Новосибирске это явилось огромной утратой. Пани Ирина Волкова и пани Наталья Лопатина вынуждены были переехать в эти же годы в другие регионы России. Эти и многие другие обстоятельства стали причиной временного застоя в организации. Сейчас, когда у Дома Польского появился новый председатель, деятельность организации возобновилась. Проходят мероприятия как на городском, межрегиональном уровне, так и в самом обществе. Дом Польский открыт для новых членов организации, которые вносят свои новые идеи, наполняя жизнью всё происходящее.

Непростая 20-летняя история Дома Польского в Новосибирске явилась вдохновляющим фактором для нового руководителя Людмилы Дуплинской, а желание возобновить его деятельность и придать организации значимый статус – движущей силой для создания новых ярких проектов, в которых сегодня есть возможность для самовыражения и самореализации каждого члена организации и волонтеров из студенческого сообщества.

Начиная с декабря 2010 г., Домом Польским проведён уже целый ряд разноплановых, содержательных мероприятий, посвящённых польской культуре.

Особое место в Доме Польском на сегодня уделяется внутренней атмосфере общества и проведению внутренних мероприятий. Летом 2011 г. нами организована первая группа по подготовке и подаче документов на Карту Поляка, а также создана подготовительная группа по изучению польского языка, где на занятиях мы обсуждаем за чашкой чая планы на будущее, а также волнующие всех общие вопросы. Формат занятий с просмотром документального польского кино пришёлся по душе всем слушателям, и мы планируем сохранять его и в дальнейшем.

Мы все, кто в Доме Польском от его возникновения, и те, кто пришли недавно, стремимся к развитию полонийного движения в Новосибирске и всей нашей стране, будучи послами дружбы между народами родных для нас стран. Хотим верить, что дружба, взаимопонимание будут всегда сохраняться во взаимоотношениях народов Российской Федерации и Республики Польша.

Людмила ИВАНОВА

На снимках: во время празднования 20-летнего юбилея Дома польского в Новосибирске.

e-mail: mila-626@mail.ru; тел. (383) 380-30-74, 8-913-958-9191

e-mail: nskpoland@gmail.com (общий)

В Контакте: Дом Польский в Новосибирске DOM POLSKI w Nowosybirsku
<http://vkontakte.ru/club23919475>

POLITYKA PRZESIEDLEŃCZA CARATU WOBEC Z ZACHODNICH GUBERNI CESARSTWA

W II połowie XIX w. na Syberię migrowali polscy chłopci ze wszystkich guberni Królestwa Polskiego, chociaż informacje dotyczą głównie guberni lubelskiej i piotrkowskiej, a w mniejszym stopniu – kieleckiej, kaliskiej i siedleckiej. Migrowali też polscy włościanie z guberni ukraińskich, białoruskich i litewskich, jednak do dziś proces ten nie został zbadany.

Biorąc pod uwagę ograniczenia, które władze wprowadziły wobec polskich ziemian oraz powstrzymywania włościan pochodzenia niepolskiego od emigracji, można przypuszczać, że działania władz guberni zachodnich miały na celu aktywizację ruchu przesiedleńczego Polaków, ponieważ właśnie takie działania były zgodne z prowadzoną wtedy polityką rządu rosyjskiego na ziemiach zachodnich.

Ukazem z 10 grudnia 1865 r., zabroniono nabywania ziemi osobom wyznania nieprawosławnego w guberniach Kraju Północno-Zachodniego. W dzienniku komisji nadzwyczajnej zamieszczono następującą definicję osoby pochodzenia polskiego:

[...] za osoby pochodzenia polskiego uznaje się nie tylko katolików w ogóle, lecz także Polaków i tych mieszkańców ziem zachodnich, którzy utożsamili się z narodowością polską. A zatem podstawową cechą pochodzenia polskiego jest używanie języka polskiego, przejawianie poglądów i dążeń charakterystycznych dla Polaków-katolików, a także – patriotyzmu polskiego. Z tego punktu widzenia można być Polakiem z krwi, ale nie „osobą pochodzenia polskiego” w tym szczególnym sensie, jak można być Rosjaninem z narodowości i jednocześnie być „osobą polskiego pochodzenia”. [...] Zgodnie z doniesieniami kierowanymi do departamentu spraw ogólnych, wśród przesiedleńców do Kraju Przywiślańskiego są osoby, które nierzadko ulegają polonizacji, szczególnie w następnych pokoleniach. Wśród miejscowych Litwinów oraz Rosjan można spotkać osoby zupełnie spolonizowane. Takie osoby bez wątplenia muszą być zaliczane do „osób polskiego pochodzenia” i wobec nich należy stosować odpowiednie przepisy. Natomiast wobec Polaków, którzy zaliczają się już do narodowości rosyjskiej, takie przepisy nie mogą być stosowane (Archiwum Państwowe w Białymstoku, Rząd Gubernialny Łomżyński. Wydział Wojskowo-Policyjny – Referat I, nr 793, k. 65–67).

W 1899 r. wprowadzone zostały zmiany, które łagodziły ustawę – pozwalano nabywać grunty w ograniczonej ilości nie więcej niż 60 dziesięcin na rodzinę. Złagodzenia zaniepokoiły władze. W raporcie generała-adiutanta skierowanym do ministra spraw wewnętrznych zaznaczono, że wprowadzone złagodzenie niekorzystnie wpływa na rozwój rosyjskiego obszarnictwa w Kraju Północno-Zachodnim. Natomiast przesiedlenie włościan pochodzenia rosyjskiego uważane było za niedopuszczalne, ponieważ – sprzeczne z polityką wobec polskich obszarników na

tych ziemiach (*Lietuvos Valstybes Istorijos Archives, F. 378 b/s 1900. Vol. 278. K. 1–3*).

W II połowie XIX i na początku XX w. w Kraju Północno-Zachodnim (tereny dzisiejszej Białorusi i części Litwy) i Kraju Południowo-Zachodnim (tereny dzisiejszej Ukrainy bez części Zachodniej – w te czasy w składzie Austro-Węgier) mieszkało około 500 000 Polaków (*Всеподданейший отчет о произведенной в 1910 году по высочайшему повелению гофмейстером двора е.и.в. сенатором Нейдгартом ревизии правительственных и общих установлений Привислинского края и Варшавского военного округа. СПб 1911, s. 112–116*). Rząd brał pod uwagę perspektywę rozrastania Kraju Północno-Zachodniego i próbował ten proces zahamować, organizując między nim i Rosją Centralną swoisty pas sanitarny, otaczający Kraj Północno-Zachodni od północy, wschodu i południa.

Wzrost liczebności Polaków w granicach tego pasa był związany przede wszystkim z polityką karną rządu rosyjskiego. Po amnestii uczestników powstania styczniowego zaczęły się powroty do ojczystych stron, ale rządowa amnestia ograniczała możliwość wracania do Kraju Północno-Zachodniego. Łatwiej było powrócić do Królestwa Polskiego, gdzie przykładowo po pierwszych amnestiach, w latach 60. osiedliło się do 6000 amnestiowanych mieszkańców z Kraju Północno-Zachodniego.

Jednak nawet tym, którym udało się wrócić do domu w Kraju Północno-Zachodnim czy Kraju Południowo-Zachodnim, nie było łatwo odnaleźć się w nowej rzeczywistości – nierzadko także z powodu nieoczekiwanego zimnego przyjęcia ze strony rodaków Polaków.

„Kraj” przetłumaczył i przedrukował bez żadnego komentarza taką relację z gazety rosyjskiej „Wołyń”:

Tak, z tej dumnej i zuchwałej postawy, z tych czapek na bakier, z tej odważnej powierchowości, którą jawnie starali się przybrać powróceni do nas po manifestacji z dnia 15 maja 1883 r. Polacy, nie można było nie wiedzieć, że rachowali oni tutaj na wdzięczność opinii publicznej. Lecz jakże

gorzko się rozczarowali!... Krewni zdrażdzali nietajone niezadowolenie z nieoczekiwanego powrotu współspadkobierców i postarali się obejść ich przy pomocy różnych adwokatów... Nie pozostało nawet cienia nadziei otrzymania chociażby resztek dziedzictwa ojcowiskiego... Zaczęli oni z szacunkiem wspominać o dalekiej i chłodnej, dobroduszej i dostatecznej Syberii (sic!), a niektórzy z nich pokwapili się z powrotem do Syberii. Ci zaś, co pozostali tutaj, upadli mocno na duchu. Szukają jakiegokolwiek zarobku, i nie znajdując go w kraju, szukają możliwości ucieczki jak najdalej z ojczyzny, która tak srodze ich zawiodła. („Kraj” 1885, nr 50, s. 14).

W latach 70. i 80. Polacy po amnestii chętnie osiedlali się wzdłuż granic Kraju Północno-Zachodniego, w drugiej połowie lat 80. do tych guberni zaczęli przybywać Polacy w celu nabycia gruntów, ponieważ nie mieli oni prawa do nabywania ziemi w ojczyźnie. (T.Korzon, *Mój pamiętnik przedhistoryczny*, Kraków 1912, s. 137; I.Baliński, *Wspomnienia o Warszawie*, Edinburg 1946, s. 32.). Dotyczyło to Besarabii, gdzie już wcześniej zabroniono Polakom nabywania ziemi i przesiedleń, ale przede wszystkim z guberni: kurlandzkiej, smoleńskiej i chersońskiej. Na problem powstania enklaw polskich zwrócił uwagę Konstanty Pobiedonoscew. Zaniepokojenie Pobiedonoscewa podzielał także Nikołaj Bunge, który uważał, że ziemianie polscy próbują swoje straty odzyskać, kupując ziemię i nieruchomości w guberniach: chersońskiej, besarabskiej i w innych terenach przygranicznych (*Исторический обзор деятельности Комитета министров, т.4, s.222*).

Jedną z cech charakterystycznych zachodnich i południowo-zachodnich guberni Rosji, wchodzących niegdyś w skład Rzeczypospolitej, było istnienie licznej szlachty bezrolnej. Ci biedni zagrodowcy mieli jeden przywilej: żyli na ziemiach obszarничьих, gdzie budowali sobie chaty i płacili niewielki czynsz. Gdy zniesiono pańszczyznę, obszarnikom zaczęła być potrzebna ziemia na sprzedaż lub dzierżawę, postanowili więc wysiedlać szlachtę na zagrodzie. Polscy i rosyjscy ziemianie niszczyli całe wsie szlachty zagrodowej (Д. Бува, *Борьба за землю на Правобережной Украине с 1863 по 1914 год: новая книга об украинско-польских отношениях*. [w:] *Россия-Украина: история взаимоотношений*, Москва 1997, s. 175–177.) W dniu 18 stycznia 1868 r. odbyło się w Petersburgu posiedzenie Komitetu Głównego Spraw Włościańskich, podczas którego zdecydowano: Znieść przywileje szlachty polskiej i jednodworców w celu stopienia ich z całością mieszkańców wsi i miast (D. Beauvois, *Walka o ziemię*, Warszawa 2001, s. 148).

DOBROWOLNYCH MIGRACJI CHŁOPÓW POLSKICH ROSYJSKIEGO W LATACH 1885-1914



Dekret o zakazie wysiedlania szlachty zagrodowej został podpisany 9 czerwca 1886 r., ale problem nadal był poważny. W kołach rządowych Rosji powstał plan przesiedlenia na Syberię kilku tysięcy polskiej szlachty. Minister spraw wewnętrznych Dmitrij Sipiagin w swoim piśmie z 4 kwietnia 1902 r. pisał, że szlachcie polskiej można zaproponować przesiedlenie na tereny nad Morzem Czarnym, jednak są one już przeludnione. Pozostawała Syberia. Najlepiej nadawały się ziemie wokół Amuru i wybrzeża Pacyfiku, ale na operację tego rodzaju brakowało środków. Sipiagin dopuszczał nawet przesiedlenie szlachty do guberni samarskiej, dotychczas zarezerwowanej wyłącznie dla Rosjan. Uważał, że przesiedleńcy muszą otrzymać drewno na budowę siedzib oraz na pokrycie kosztów podróży. Sipiagin nie życzył sobie, aby wśród przesiedleńców były rodziny ukraińskie, ponieważ rząd rosyjski ich potrzebował, by przeciwstawić je innym narodowościom. Bank Włościański mógłby znaleźć dla Ukraińców na miejscu ziemie zastawione pod hipotekę (*Ibidem*, s. 195). W latach 1903–1904 minister Sipiagin planował masowe przesiedlenie na Syberię 43 000 tzw. szlachty z czynszowników spod Nowogrodu Wołyńskiego (*Ibidem*, s. 282). Planowane przesiedlenie się nie odbyło.

Wiaczesław Plehwe, nowy minister spraw wewnętrznych, zażądał 25 lutego 1903 r. od gubernatora wołyńskiego M. Dragomirowa, by ten wydobył z Banku Chłopskiego zapomogi dla 234 rodzin zwanych „rosyjskimi” (prawosławnych, mówiących po ukraińsku), natomiast co się tyczy czynszowników pochodzenia polskiego, nie należy trudzić rządu staraniem się o jakieś dodatkowe środki umożliwiające im pozostanie w

provincjach południowo-zachodnich. Z tego też powodu można pozwolić czynszownikom należącym do tej kategorii na przejazd na Syberię według reguł przewidzianych przez prawo (*Ibidem*, s. 195).

W 1882 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rosji wystosowało okólnik do gubernatorów z pytaniami dotyczącymi przesiedleń. Odpowiedzi gubernatorów Kraju Północno-Zachodniego były ze sobą zgodne – wszyscy oni wyrazili sprzeciw dotyczący przesiedleń włościan, ponieważ było to wówczas sprzeczne z ideą rusyfikacji Kraju (*И. Овсянник, Колоизация и переселенческое дело [w:] Алтай: Ист. Стат. сб. Томск, 1880, s. 333*). Jednak ograniczenia dotyczące guberni zachodnich nie znalazły odzwierciedlenia w ustawie o przesiedleniach włościan z 13 lipca 1889 r. Mimo tego – jak twierdził minister spraw wewnętrznych Iwan Durnowo – było zrobiono wszystko dla utrzymania miejscowej rosyjskiej ludności mimo braku zakazu prawnego takiego rodzaju przesiedleń (*Российский го сударственный Исторический Архив, РГИА, Ф. 391. Оп. 1. Д. 99. Л. 30, 33, 37, 40.*).

W lutym 1893 r. Siergiej Witte zaproponował zasiedlenie rejonów syberyjskiej kolei żelaznej przez włościan niektórych guberni kraju zachodniego, na co minister Durnowo stanowczo się stwierdził, że przesiedlenie z guberni zachodnich nie może być popierane, ponieważ rząd dotychczas przykładał siły w celu umocnienia tutaj rdzennej narodowości i że obecnie nie widzi żadnych podstaw, żeby odstępować od tego trybu (*Ibidem*, Ф. 1273. Оп. 1. Д. 42. Л. 8–9). Jednak niektórzy z gubernatorów Kraju Północno-Zachodniego nie byli zgodni z ministrem Durnowo. W 1894 r. gubernator grodzieński

zwrócił się do MSW z prośbą o rozciągnięcie ustawy z 13 lipca 1889 r. na Kraj Północno-Zachodni, jednak MSW i generał-gubernatorzy wileńscy P. Orzewski (1893–1897 r.) i szczególnie Władimir Trocki (1897–1901 r.) byli temu przeciwni. Tego samego zdania był również nowy minister spraw wewnętrznych W. Plehwe, który w 1901 r. w notatce do Urzędu Przesiedleńczego pisał, że szczególnie nie pożądanym jest przesiedlanie się włościan rosyjskiego pochodzenia z guberni zachodnich, gdzie przeważa ludność nierosyjska (*Ibidem*, Ф. 1273. Оп. 1. Д. 42. Л. 8–9-a).

W 1902 r. generał-gubernator wileński Władimir Trocki w piśmie do gubernatora wileńskiego w sprawie masowych próśb włościan powiatu disnieńskiego wskazywał na konieczność sprawdzenia, czy autorami owych pism z prośbami o przesiedlenie się na Syberię są osoby wyznania prawosławnego. Jeśli tak by było, generał-gubernator wskazywał na konieczność znalezienia dla nich gruntów na miejscu z pomocą Banku Włościańskiego, bo właśnie takie podejście będzie zgodne z interesami tych ludzi i rządu (*Lietuvos Valstybes Istorijos Archives, F. 378 b/s 1902. Vol. 177. K. 17*).

W sprawozdaniu za rok 1903 generał-gubernator Kraju Północno-Zachodniego Świętopełk-Mirski (1902–1904 r.) proponował wprowadzenie specjalnych warunków, aby z jednej strony powstrzymać włościan pochodzenia rosyjskiego przed przesiedlaniem się na Syberię, z drugiej zaś – aktywizować przesiedlenie włościan innych narodowości, w szczególności Polaków (*РГИА, Ф. 1284. Оп. 190. Д. 136. Л. 17–22.*). Ustawa z 13 lipca 1889 r., która przez długi czas nie była stosowana na terenie Kraju Północno-Zachodniego, musiała jednak być tam wprowadzona. Natomiast jeden z warunków przesiedlenia – konieczność uzyskania pozwolenia miejscowych władz w każdym przypadku – dawał władzom Kraju Północno-Zachodniego prawo do odmawiania prawosławnej ludności do przesiedleń na Syberię. Dnia 2 grudnia 1904 r. Urząd Przesiedleńczy przygotował dla Komitetu Ministrów specjalną notatkę, której nazwa mówi sama za siebie: *O środkach zapobiegających przesiedlaniu się rdzennych mieszkańców rosyjskich* (*Ibidem*, Д. 84-6, Л. 74–75.).

W guberniach południowo-zachodnich sytuacja związana z emigracją chłopów na Syberię wyglądała podobnie. W 1882 r. kijowski generał-gubernator A. Drenteln odmówił wydłużania tych ziem z narodowości tej samej co nasza, gdyż uważał, że jakiegokolwiek osłabienie prawosławia służyłoby jedynie wzmocnieniu elementu polskiego (*D. Beauvois, op.cit., s. 111*). ▶

POLITYKA PRZESIEDLEŃCZA CARATU...



Rewolucja 1905-1907 r. zmieniła tę sytuację. Gubernator grodzieński uważał przesiedlenie części włościan za Ural za bardzo pożądane. Gubernator miński sądził, iż *przyniosłoby ono spokój dla środowiska włościańskiego* (РГИА, Ф. 391. Он. 2, Д. 1486. Л. 3, 12; Он. 3. Д. 160. Л. 2).

Początek przesiedleń polskich włościan z guberni północno-zachodnich i południowo-zachodnich, podobnie jak przesiedlenia włościańskie z Królestwa, zaczął się po 1885 r. Pierwsze przesiedlenia odbywały się konno, podróż trwała zwykle około dwóch miesięcy. Dnia 8 maja 1886 r. 8 rodzin z guberni kowieńskiej porzuciło domy i konno dojechało do Tiumenia. Stamtąd grupa skierowała się ku Iszymowi, lecz w obwodzie iszymskim nic im nie wpadło w oko. Przesiedleńcy dowiedzieli się, że w gminie ust-tartasskiej mieszka dużo polskich przesiedleńców, że we wsi Spasskoje jest kościół katolicki i mieszka ksiądz. *Bezwzględnie wyruszyli więc tam i już 22 czerwca 1886 r., po 6,5 tygodniach podróży, przybyli do wsi Tiusem (Кауфман А.А., Хозяйственное положение переселенцев, водворенных на казенных землях Томской губернии: По данным произведенного в 1894 г. подворного исследования. СПб., 1895. Т. I. Ч. 3. s. 36-43.)*

Najwięcej włościan z guberni grodzieńskiej wyjechało na Syberię w latach 1885-1905 z ziem, na których mieszkali najwięcej Polaków, a mianowicie z powiatów sokolskiego, bielskiego i białostockiego. Pierwszymi przesiedleńcami byli włościanie z powiatu bielskiego: do wyjazdu kilku rodzin doszło wskutek agitacji zesłańców administracyjnych, którzy przejeżdżali do powiatu, żeby zabrać na Syberię swoje rodziny. W 1899 r. niewielka grupa Polaków z Bielska w guberni grodzieńskiej przeniosła się do wsi Suchorieczje w powiecie tomskim (Государственный Архив Новосибирской области, ГАНУ, Ф. Р-1. Он. 3. Д. 175. Л. 485.) W latach 1896-1908 polscy chłopcy z po-

wiatu wołkowyskiego guberni grodzieńskiej, z powiatu oszmiańskiego guberni wileńskiej oraz z guberni witebskiej i mińskiej na skutek braku ziemi przesiedlają się do wsi: Jentaул w gminie bolszemurtińskiej w guberni jeni-sejskiej, Łakino, Nikolajewka, Chmielewo i Wierchniepodjonnaja w gminie mieżewskiej w powiecie krasnojarskim, Kanok w gminie wierszyno-rybińskiej w powiecie krasnojarskim oraz Bizurań w powiecie kańskim (Ibidem, Д. 163, Л. 345; Д. 158, Л. 102.) W latach 1898-1903 do powiatu mariińskiego przesiedlali się polscy chłopcy z guberni witebskiej z powiatów dźwińskiego, lutyńskiego i rzeżyckiego oraz z powiatu wołkowyskiego w guberni grodzieńskiej (ГАНУ, Ф. 1. Он. 3. Д. 163. Л. 345). Po 1905 r. ruch przesiedleńczy właśnie z tych powiatów został skierowany do Stanów Zjednoczonych Ameryki (Обзор Гродненской губернии за 1899, 1903, 1905 гг.).

W połowie lat 90. znaczna liczba rodzin polskich z guberni wileńskiej, witebskiej i kowieńskiej przeniosła się na Syberię. Jak relacjonuje gazeta „Kraj”:

Był to stan prawie epidemiczny, gdy zamożni nawet gospodarze, porzuciwszy własną ziemię, której im sprzedawać nie było wolno, spieniężywszy za bezcen dobytek, puszczali się w daleką drogę, marząc o żyznych obszarach, które jakoby za darmo rząd rozdawał, o rzekach płynących po złotym piasku, o życiu bez pracy w rozkoszach („Kraj” 1904, nr 18).

Proces ten nasilił się również po rozpoczęciu reformy przesiedleńczej w 1906 r. W 1910 r. niedaleko od kozackiej osady Karatuzskiej na południu guberni jeni-sejskiej osiedliły się pierwsze rodziny polskie z Litwy – Świectunowie i Makasowie, po ich przesiedleniu wioskę zazwyczaj nazywano Zaimek Polski. Była mieszkanka wsi Maria Zienkowiec wspomina:

Nasza rodzina w 1910 r. wyjechała z Polski na Litwę, jednak tam było żyć jeszcze gorzej i w 1912 r. mój dziadek Wincenty Makaś z żoną Zosią i czworgiem dzieci wyje-

chali na Syberię, ponieważ mówiono im, że ziemi tam dużo. [...] Przyjechali najpierw do wsi Razjeżżeńskiej i tam im poradzili osiedlić się tutaj (Л. Алавердян, Польский выселок. Откуда мы родом?, «Амьельские перекамы», №25 2005, s. 2-3.)

W guberniach Kraju Południowo-Zachodniego procesy migracji odbywały się podobnie.

W 1891 r. „Kraj” donosił, że gubernator podolski został zasypany chłopskimi prośbami o pozwolenie na wyjazd z powiatów: kamienieckiego, kuszyckiego, mohylowskiego i jam-polskiego. Chłopi z tych regionów, zablokowani pomiędzy polskimi i rosyjskimi majątkami ziemskimi, reagowali w ten sposób na wieści rozgłaszane przez zdemobilizowanych żołnierzy powracających z Syberii. Region Ussuri jawił się im jako ziemia obiecana, na której rozdawano wspaniałe majątki po 120 dziesięcin na głowę, za trzy ruble od dziesięciny (D. Beauvois, op.cit., s. 112).

Od 1885 do 1904 r. z guberni Kraju Północno-Zachodniego i Południowo-Zachodniego na Syberię oficjalnie przesiedliło się 175 979 włościan (Л.Ф. Скляр, Переселение и землеустройство в Сибири в годы столыпинской аграрной реформы, Ленинград 1962, s. 15-155). Zatem jeżeli się weźmie pod uwagę politykę powstrzymywania rosyjskiego włościaństwa przed przesiedleniami, to na pewno połowę z podanej liczby mogli stanowić Polacy.

Ruch przesiedleńczy szczególnie nasilił się w latach 1904-1914, kiedy chłopom pochodzenia rosyjskiego wydawano pozwolenia na przesiedlania się. Z pięciu guberni zachodnich (grodzieńskiej, wileńskiej, kowieńskiej, witebskiej i mohylewskiej) przesiedliło się 368 000 włościan, z czego 70% w latach 1907-1909, na które przypadł szczyt gorączki przesiedleńczej. Większość stanowili bezrolni o małorolni chłopcy.

(Zob.: <http://kamunikat.fontel.net/> [dostęp 1.09. 2011]; 3.М. Семейных, Переселенческая политика царизма в Беларуси в 1900-1914 гг. «Весті Акадэміі навук БССР, серія Грамадскіх навук», №4 1984, s. 73-75. Zob.: <http://kamunikat.fontel.net/> [dostęp 1.09. 2011].)

W latach 1885-1914 na Syberii powstało 59 wiosek zamieszkałych przez Polaków (РГИА, Ф. 826. Он. 1. Д. 1951. Л. 190, 194-207, 218-220; Д. 1799. Л. 73-74.). Najwięcej osad zostało założonych przez przesiedleńców z guberni Kraju Północno-Zachodniego – z guberni grodzieńskiej (np. znana wieś Białystok w guberni tomskiej), mińskiej (Mińsk-Dworiański w guberni to-bolskiej), z guberni wileńskiej, grodzieńskiej i witebskiej (Wilenska, Witebka, Polski Wy-sielok i Kanok w guberni jeni-sejskiej).

Wybuch I wojny światowej zahamował ruch przesiedleńczy za Ural. Ruch ten miał jeszcze miejsce do roku 1916.

Sergiusz LEONCZYK

Na zdjęciach polscy przesiedleńcy i chata polska na Syberii (Źródło: gazeta „Kraj”)

ПРИКЛЮЧЕНИЯ ПОЛЯКА В МОСКОВИИ

(Из истории освоения Дальнего Востока)

Уважаемая редакция! Я не являюсь вашим постоянным читателем, более того, недавно впервые познакомился с вашим журналом. Однако, интересуясь Дальним Востоком и его освоением, неоднократно сталкивался с разнообразным материалом, посвящённым Никифору Черниговскому, человеку нелёгкой доли, польскому военнопленному, внесшему большой вклад в русское освоение дальневосточного региона в XVII веке. Думаю, что моя заметка о нём будет небезынтересна вам и вашим читателям.
М. Новиков. 24.07.2011

Сегодня Албазино – село в Сковородинском районе Амурской области: несколько сот жителей, лесхоз, средняя школа. С большим миром его, как и несколько веков назад, мало что связывает. Даже автобус, и тот идёт только до райцентра. А между тем это – первое русское поселение на Амуре. Основанное Ерофеем Хабаровым в 1651 г., оно пережило несколько осад, было срыто по Нерчинскому договору и уступлено Китаю в 1689-м, возобновлено в 19 веке как казачья станица.

С историй и судьбой Албазино с 1665 г. связана судьба поляка Никифора Черниговского. Согласно книге VOYAGES et S DECOUVERTES (L'Histoire Du FLEUVE AMUR) Черниговский Никифор Романов – пленный поляк, был послан в 1638 году Москвой на службу в Енисейск. История отнюдь не новая, за последнюю тысячу лет историки насчитали не менее 20 русско-польских войн – от похода Болеслава Храброго на Киев в 1018 г. до Познаньского востания 1956 г. Страны наши повязаны, что называется, нерушимой дружбой и враждой. А на землях стремительно расширявшейся на восток России славно проявил себя не один выходец из Польши, как, впрочем, и из Франции, Германии, Шотландии и других государств.

По всей видимости, Никифор Черниговский попал в русский плен в ходе „Казакских войн” 1600-1638 гг. Впрочем, это лишь пояснение к факту его появления на русской службе. А наш герой позднее из Енисейска был направлен в Илимск. В 1650 году Никифора Черниговского направляют на службу в Чечуйский волок (будущий Чечуйский острог), где он назначается казенным приказчиком деревень. В 1652 году переведён в Усть-Кутский острог, где служит надсмотрщиком в солеварне.

В 1665 году в острог приезжает Илимский воевода Обухов, по данным различных источников имевший нрав крутой и слабость к женскому полу. Немало попроказничав, он уводит жену Никифора. Последний, не стерпев оскорбления, с оскорблёнными же товарищами нападает ночью на лодку Обухова и убивает его. Далее Черниговский с 84 казаками спускаются до Тугира и пешком доходят до разорённого Албазина.

В 1665–1666 годах эта группа из беглых казаков возвела на месте опустошённого Албазинского городища острог.

Так, по мнению ряда исследователей, под руководством атамана Никифора Черниговского на Амуре была создана вольная казачья республика.

Обустроившись на новом месте, казаки предприняли активные действия, направленные к тому, чтобы оправдать себя и заслужить прощение Государя. Для достижения этой цели они быстро принудили к покорности местное население и стали брать с них ясак (дань).

Население Албазина постепенно увеличивалось. Сюда стекались казаки и промышленные люди из остатков разных экспедиций, беглые крестьяне из Сибири и так называемые „гулящие люди”. Вокруг острога стали появляться заимки и зимовья русских, но русские не останавливались на хозяйственном обустройстве своей жизни и быта.

Казаки, достигавшие восточных окраин Руси, были там первыми христианами и налаживали духовную жизнь по принципу: „где зимовье ясашное, там и крест или впоследствии часовня, где водворение крепостное, там церковь и пушка, где город, там управление воеводское, огнестрельные снаряды и монастырь, кроме церкви”. Так и возле Албазинского острога в „надолбах” казаками под руководством старца иеромонаха Гермогена была возведена часовня в честь Николая Чудотворца. На территории острога была еще одна часовня, в честь Воскресения Господня.

Летом 1670 г. Албазинский острог впервые был осажден манчжурами. Серьезность положения казаков и их предводителя была очевидной, и в Москву поспешили доло-

жить, что Черниговский с товарищами побиты. Однако острог выстоял. В 1670 году Нерчинский воевода Данило Аршинский сносится с Черниговским официально, предлагая „без указа великих государей Даур не воевать”, а в отписке царю называет Черниговского „Албазинского острогу приказным человеком”.

Только в 1672 году царская администрация узнаёт об убийстве Обухова, из челобитной, подписанной Черниговским и 101 казаком „несертифицированного” Албазинского гарнизона, и приговаривает Никифора с 17 подельниками к жестокому наказанию. Но уже через два дня за восстановление власти России над верхним Амуром и Зеей, а также стабильные „вливания” в государственный бюджет, Черниговский Никифор и его товарищи прощены. Царский Указ гласил: „В день святого ангела великого государя всея Руси повелеваем счесть грамоту нашу о казни вора и грабителя Никифора Черниговского со товарищами. Воров тех милуем, и надобно их сыскать и отныне ворами не злословить, осыпать почетом и наградами. Никифора Черниговского именем нашим, великого государя всея Руси, ставим приказчиком Албазина, а рать его именуем русским воинством царским и шлем жалованье две тысячи серебром. И пусть Никифор Черниговский с казаками те рубежи на Амуре-реке сторожит и на тех рубежах стоит насмерть”.

Никифор Черниговский в 1675 г. по просьбе даурского населения ходил в поход по реке Ган – для того, чтобы помочь возвращению на Амур населения, насильственно уведённого оттуда манчжурами. В 1676 году Н. Р. Черниговский сдал Албазин под начало присланного из Нерчинска приказчика С. М. Вешнякова. В конце 70-х гг. Черниговский побывал в Москве. В 1680 г. за службу Российскому государству Никифор Черниговский был определён в Красноярск сыном боярским. ►



ПРИКЛЮЧЕНИЯ ПОЛЯКА В МОСКОВИИ

Видный специалист по истории географических знаний о Сибири Б. П. Полевой считает, что Никифор Черниговский составил несохранившееся описание своих вольных и невольных странствий по Сибири, которое в выдержках опубликовал в 1706 г. в своей книге голландец Н. Витзен.

Так сложилась жизнь и воинская судьба польского шляхтича в России. Со следами потомков Никифора Черниговского всё несколько сложнее. Мы точно знаем, что один сын Никифора Романовича – Фёдор Никифорович сын Черниговский служил в Иркутске. Возможно, второй сын, Анисим Черниговский, служил десятником Идинского острога и в 1687 году в составе пополнения, набранного окольничим и воеводой Ф. А. Головиным, был направлен на службу в Даурские остроги. Егор Черниговской, возможно, внук нашего героя, упоминается по Иркутску во 2-й и 3-й ревизии.

Михаил НОВИКОВ,
студент 4 курса Гуманитарного
факультета Омского государственного
аграрного университета
им. П.А. Столыпина

На рисунке: осада Албазина (репродукция с китайского рисунка).

ПОЛЬСКИЙ СУПЕРКАР

Польская компания Arrinera Automotive S.A. сообщила, что ее первая модель готова к серийному производству. Напомним, впервые о суперкаре Arrinera стало известно в мае 2011 года. Тогда сообщалось, что ателье работает в паре с Ли Ноублом, основателем компании Noble Automotive.

Польский суперкар оснащен восьмицилиндровым агрегатом объемом 6,2 л и мощностью 647 л.с., крутящий момент которого достигает 819 Н·м. Как теперь стало известно, с места до 100 км/ч автомобиль разгоняется за 3,2 сек., а его максимальная скорость равна 340 км/ч.

Тормоза у польской машины – карбоно-керамические. Спереди – кованые диски 19-го радиуса, обутые в низкопрофильную резину размерностью 225/30, сзади – 20-дюймовые, с покрышками размерностью 335/25.

В салоне автомобиля установлен тепловизор, осуществляющий постоянное температурное сканирование территории в пределах двухсот метров перед машиной. Если система обнаружит человека или животное, то немедленно предупредит об этом водителя машины.

Производство суперкара Arrinera будет запущено в Польше примерно через год. Стоимость автомобиля составит 158 500 долларов.

По материалам Рунета

Накануне осенних школьных каникул Омск посетила делегация польских учителей. Они стали гостями польского культурно-просветительского общества „RODZINA” – Семья, но не только. В Омске директора школ и гимназии из маленьких польских городков Юдзики, Гонски и Олецко интересовались в первую очередь тем, как построена у нас система образования. Анджей Малиновски, Янина Рэнкавек и Анна Дорота Семятыцка побывали в Администрации города. Подписаны соглашения об обмене делегациями учителей и школьников.

ВНЕ ШКОЛЬНОЙ ПРОГРАММЫ

Образование – та сфера, которая в последнее время вызывает у наших соотечественников немало критики. Но педагогов из Польши это, похоже, нисколько не обескураживает.

– Вы знаете, – сказал Анджей Малиновски, – нам есть чему у вас поучиться. У вас, например, младшие школьники занимаются отдельно от старших, у нас нет такого. У вас больше уделяют внимания спорту, музыке, и это, я считаю, хорошо.

Сравнивать, конечно, можно далеко не все. Среднее образование в Польше получают за 12 лет. За это время человек уже вполне представляет, чего он хочет от жизни, какую профессию может выбирать. Не будем забывать и о том, что страна, входящая в Евросоюз, обладает иными возможностями. Дети из маленьких городков и сел без всяких затруднений ездят на учебу и на отдых в Португалию, Германию, Финляндию.

Возможно, после визита польской учительской делегации двери хоть чуточку приоткроются и для омских школьников. Есть несколько интересных направлений. Во-первых, гости изъявили готовность посодействовать изучению польского языка в гимназии № 62 г. Омска. Во вторых, есть план и совместных образовательных программ в области культуры, истории, ботаники, зоологии и географии.

Хочется надеяться, что к участию в этих программах в будущем непременно привлекут ребят из поселка Речной, что под Ачаиром. Школьники этого поселка открыли у себя

музей, посвященный памяти узников колонии № 8 печально известного сталинского ГУЛАГа. Ученики объявили о сборе средств на строительство памятника на месте массового захоронения погибших. Кто мог поверить, что что-то получится путное из этой затеи? Денег в хозяйстве, объявленном банкротом, давно не водилось, а городские организации, куда школьники обращались за помощью, в лучшем случае уклончиво просили чего-то подождать. И все же деньги были собраны, а памятник в Речном построен.

Учителя из Польши побывали на этом месте как раз накануне открытия мемориала. Им рассказали: при закладке фундамента обнаружено несколько человеческих останков. Их перезахоронили здесь же, по православному обряду. Ученики из сельской школы при этом тоже присутствовали. Что это было? Урок мужества, занятия по истории или постижение общечеловеческих ценностей, которое в академический час не впишешь?

Надеюсь, польским учителям будет что рассказать по возвращении домой.

Ирина ВЛАДИМИРОВА

На снимках: памятник узникам ГУЛАГа в поселке Речной; делегация польских учителей в Омске, слева – направо: Анна Дорота Семятыцка (г. Олецко), Олег Наволокин (общество „RODZINA”-Семья, г. Омск), Янина Рэнкавек (г. Гонски), Анджей Малиновски (г. Юдзики).



DOKUMENT, KTÓRY NAPISAŁA PAMIĘĆ DZIECKA...

Juz opowiadałam Państwu o wiosce Kutasz, która znajduje się w Górskim Ataju i gdzie, jak w tysiącach innych miejsc w bezkresnej Syberii, odbywali zesłanie w latach 40. XX stulecia mieszkańcy różnych krajów i narodowości – Rosjanie, Polacy, Białorusini, Niemcy, Ukraińcy, Litwini i wielu innych.

Razem z dorosłymi było niemało dzieci. Jedna z nich była Jania Mackiewicz. Na zesłaniu do 1942 roku, kiedy dziewczynce było tylko 13 lat, zginęła cała jej rodzina, pozostali oni z młodszym bratem i dzieciństwem sierockim...

Wspomnienia o zesłaniu, ból o straconej Ojczyźnie, a potem szczęśliwy i razem zmar twiony powrót do pustego, zniszczonego domu rodzinnego – wszystko to stało się wierszem „Przyjmi, Litwo!”

Jedna z moich znajomych, bibliotekarka, powiedziała, że te wiersze są dokumentem zapisanym z pamięci dziecka...

Z pozwolenia Pani Janiny Mackiewicz-Brokiawiczenie zaczęłam tłumaczyć jej książkę z języka litewskiego na języki rosyjski i polski

Pierwszym wynikiem pracy rocznej stał zbiór „Kołyse wiatr ogieńki świec”, który prezentowałam w „Związku Sybiraków” miasta Płocku w Polsce. Tam zebrali się ludzie, którzy wyrosli na zesłaniu, potem mogli wrócić do Ojczyzny. Moją rodzinę też dotknął ten los. Mój mąż jest Niemcem z Wołgi, jemu było 5 miesięcy, kiedy jego mama z trójką dzieci i rodakami była wysłana do stepów altajskich. Dzieciom było sześć lat, trzy lata, 5 miesięcy i „spiec” pociąg ciągnął ich w nieznaną...

*Prędzej byłby temu szlaku koniec,
Strachu tygodniowemu koniec też.
Niemowlę przy piersi pustej płacze
Czy ty słyszysz, Boże, jego jęk?
(Z wiersza „Do zesłania”)*

O ich życiu, o ziemiankach, o głodzie, o chłodzie, o sądzie za kilogram ziarna, co popadło do butów podczas prac w polu, poznałam od matki mego męża. Jej było wtedy 28 lat. A potem, przez wielu lat, spotkałam w Gorno-Altajsku rodaków z Litwy – Polaków, Litwinów. Losy wszystkich zesłańców były jednakowe – wagony, śmierć, głód, chłód, ciężka praca bez żadnej nadziei, tęsknota za Ojczystym krajem.

Proponuję Państwu kilka wierszy Pani Janiny Mackiewicz-Brokiawiczenie, tłumaczonych z języka litewskiego.

ZAMIEĆ

Zamieć zamiata z ranka –
Gdzie niebo jest, gdzie ziemia?
Płatkiem śnieżnym jakby firanka
Bije się do nas zima.

Szarych piórków łachmany
I nieszczęśliwy wygląd –
Zamarznął ptaszek biedny,
Do domu jak go wpuścić?

Baraku deski czarne
Już pękają tu od chłodu
I siedzą sierotki małe,
Umierające z głodu.

SIANOKOS W ULALUSZCE(*)

Tylko pierwsze słoneczne promienie
Zaleją złotem ciche brzozy,
Z baraków śpieszymy w dalekie góry,
Gdzie Ulaluszka tam w głuchocie płynie,
Marzenia sosnom obiecują wody.

Cichutko stąpią konie-czuja ścieżkę,
Wśród gór znajoma stążka ona wje się,
Jałowca łapy raptem się zadrzęły –
Wylaza stamtąd kilkoro niedźwiadków –
I koni chrypią, i do góry pędzą...

Przygotujemy kosy. Tam, między chmur,
W welonie białym patrzy się Bielucha (**),
Obojętnych gór spokojny grzbiet,
Po trawie iskrasta błyszczy rosa –
Im wszystko jedno... Serce bije głucho.

Nie ma jedzenia. Głodne oczy
Szukają w trawie ptaszę, żabkę,
Zleciała prędko głowa węża
I już czujemy zapach smaczny,
Go niesie wiatr do lasa skraju.
Zgas zachód, do domu woła ścieżka.
Zmęczone idziemy, bez radości.
Spotkają nas głodne dzieci
I krzyczą: „Jagódkę daj! Jagódkę!”
Zdaje się, dla biedy nie ma miejsca.

Zupka z pokrzywy, mały karaś –
U dzieci małych aż zachwyta duch,
Ich oczki od radości błyszczą!
Już pierwsza gwiazda się zapaliła –
Wołają nary twarde niby puch...

(*) Ulaluszka – mała góraska
rzeka, także nazywa się miejscowość
w pobliżu tej rzeki

(**) Bielucha – największa góra
Górskiego Altaju

POZOSTAŁYM

Zamroził chłód nasz gęsty las
I drzewa gryzli prawie my zębami,
A zamiast książek zkałeczone ręce
Ciężkimi zwinnie włada siekierami.

W bucikach ciężkich nogi zmarszłe są
I potkną się przez kreskę wielkiej normy.
Karmili dzieci liśćmi „kalby” (*),
Z pod śniegu zdobywając paszy trochę.

Omyli łzami piaski my,
Na białych skrzydłach myśli odlatują...
Dla kawałeczka chleba dzieciom małym
Ostatnią odzież wymieniali.

Życie lub śmierć – nie mieliśmy innego.
Z Bałtyku ludziom wybór był za mały.
O, mamo! Nad twoim grobem nawet niebo
Inaczej niebieskością błyszczy!

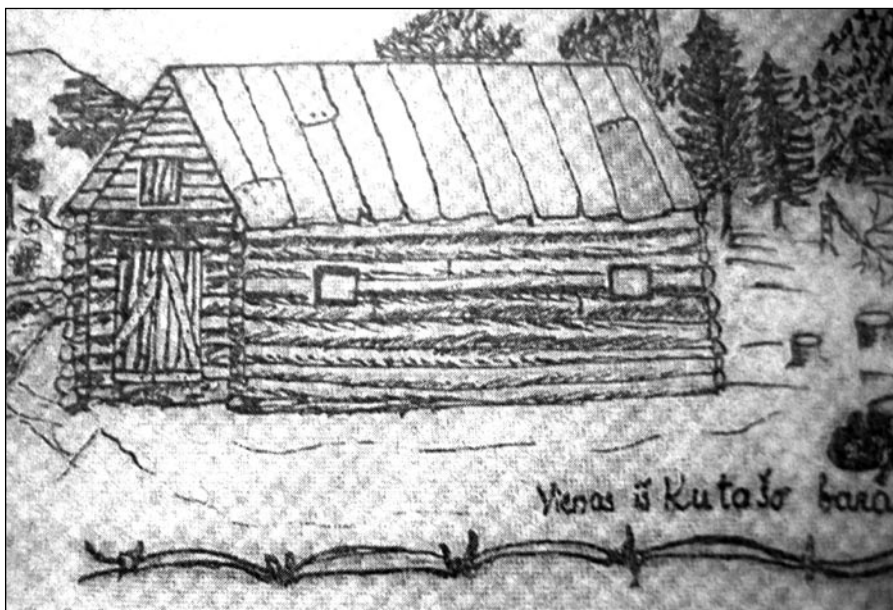
Bez winy winowajców bierze strach,
Nie będzie lepiej im

pod ciężkim śniegiem,
Tu nie zakwitnie ruta na pogórkach
I grobów nie zakryje kwiatem.

(*) kalba – dziki czosnek leśny

Tłumaczyła członkini
PNKZ „ZDROJ”

Nieonila GARTMAN-JAGIELLO,
2011 rok



W dniach 31.07 do 8.08.2011 r. Stowarzyszenie „Uniwersytet Wieku Uniwersalnego” gosciło 24 osobową grupę dzieci i opiekunów zespołu tanecznego „Syberyjski krakowiaczek” z Abakanu oraz dzieci z Minusińska, Znamienki i Omska.

ZESPÓŁ „SYBERYJSKI KRAKOWIACZEK” NA FESTIWALU KULTURY KRESOWEJ W MRĄGOWIE

Wizyta zespołu w Polsce odbywała się w ramach organizowanego przez Stowarzyszenie Uniwersytet Wieku Uniwersalnego Projektu POMOST – warsztatów dziennikarskich dla młodzieży syberyjskiej, gości Festiwalu Kultury Kresowej, dzięki wsparciu finansowemu Senat RP, Starostwa Powiatu Mrągowskiego, Gminy Mrągowo, i hotelu Country Holiday w Kosewie pod patronatem medialnym TVP 1 Olsztyn i Kuriera Mrągowskiego.

POMOST nieznający granic

W projekcie oprócz dzieci z Syberii brała udział młodzież z I liceum Ogólnokształcącego im. Obrońców Westerplatte w Mrągowie którym towarzyszyły ich nauczycielki. Na zajęciach spotkały się trzy pokolenia z trzech różnych miejsc na świecie, Rosji, Polski i Niemiec i dwóch kontynentów europejskiego i azjatyckiego. Niemcy reprezentowała dziennikarka gazety Polregio Marina Esser. Wszyscy spotkali się tu na Mazurach, by w otoczeniu pięknej mazurskiej przyrody poznać się bliżej, razem rozwijać swoje umiejętności uczyć się wzajemnie swojej historii.

POMOST pomiędzy różnicami językowymi, wspierający rozwój kultury polskiej

Uczestnicy zgrupowania brali udział w warsztatach przygotowujących do pracy głosem i mową w sytuacjach występu artystycznego i publicznego.

Prowadzenie warsztatów z techniki i ekspresji mowy z dziećmi i młodzieżą nie za dobrze mówiącą po polsku nie jest rzeczą łatwą. Zajęcia prowadzone były w dwóch grupach.

Zajęcia dla dzieci z Syberii prowadzone były w rosyjskim języku stopniowo wprowadzane były słowa polskie.

Zajęcia dla młodzieży mrągowskiej w dużym stopniu obejmowały problemy interpretacji i wykonania artystycznego wiersza i piosenki.

Warsztaty obejmowały różnego rodzaju ćwiczenia oddechowe usprawniające prace mięśni oddechowych i przepływanie w każdym akcie mowy. Była też grupa ćwiczeń przygotowująca do profesjonalnego zdrowego powstania dźwięku, to ćwiczenia mające uchronić wszystkich ludzi mówiących przed zmęczeniem głosu i chrypką.

Kolejna grupa ćwiczeń obejmująca nośność i rezonatory głosu powodująca, że bez wysiłku i świadomie wydobywa

z siebie ładniejszy i skuteczniejszy w argumentacji głos. Ostatnia grupa ćwiczeń obejmowała intonacje emocje barwę i podtekst oraz dynamikę i intonację mowy, co czyni wystąpienie bardziej interesującym, łatwiej trafiającym do słuchacza i wzbudzającym jego uwagę.

Warsztaty prowadzone były przez 6 dni po 5 godzin lekcyjnych dziennie. Prowadziła je pani Grażyna Matyszkiewicz, profesor akademii teatralnej w Warszawie.

POMOST informacyjny

W trakcie trwania obozu młodzież uczestniczyła w warsztatach dziennikarskich prowadzonych przez redaktora Radia Zet Jacka Czarneckiego. Temat: „Mazurzy na Syberii – reportaż”. Krótki czas trwania obozu nie pozwolił rozwinąć szeroko pojętej tematyki reportażu z podziałem na gatunki media rozpowszechniania itp. Młodzież poznawała tematykę od strony praktycznej.

Zajęcia rozpoczął wstęp teoretyczny – charakterystyka reportażu, na czym polega praca reportażysty, co może być jego tematem.

Nie mogło zabraknąć krótkiego poradnika jak pisać (konstruować) reportaż.

Następnym krokiem było zapoznanie się z tematem osadnictwa mazurskiego na Syberii, i wyjaśnienie wielowarstwowego tła tego zjawiska.

Innym tematem było kwalifikowanie i segregacja materiału źródłowego, praca z dokumentami oraz żywy wywiad.

Na przykładach wywiadów z syberyjskimi Mazurami zarejestrowanymi przez pana Sergiusza Leończyka, – młodzież uczyła się analizować i porządkować konkretny materiał dokumentalny.

Przedostatnim etapem było szczegółowe omówienie zebranych w ciągu warsztatów elementów, z których można będzie skonstruować reportaż.

Na koniec typowa „redakcyjna” burza mózgów: co z tematem możemy zrobić dalej. Czy założony reportaż wyczerpuje go, czy może otwiera nowe perspektywy. Słowem co jeszcze można zrobić by lepiej poznać historię wyjazdów Mazurów na Syberię. Odpowiedzi na to pytanie szukać będziemy dalej po wyjeździe grupy na Syberię.

POMOST historyczny

Nie zabrakło też pochyleń się nad historią. Rzadko kiedy młodzież z dwóch państw ma okazję uczestniczyć w zajęciach prowadzonych przez naukowców reprezentujących obie strony.

Czy historia opowiadana jest wszędzie w ten sam sposób? Nie, ale umiejętność wyrażania sobie własnego zdania, prowadzenia poszukiwań tworzenia samodzielnych sądów przydaje się w dorosłym życiu.

Historia diaspory w Rosji, emigracja, materialne nośniki pamięci to tematy, z którymi można się było zapoznać na zajęciach.

Różnice występujące w pojmowaniu i tworzeniu historii należy zgłębiać, aby w pełni zrozumieć i dociec ich przyczyn. Wizyta w bogato zdobionym kościele w Św. Lipce i surowym w swoim wyrazie kościele ewangelickim w Mrągowie, zwiedzanie Muzeum Warmii i Mazur oraz skansenu w Olsztynku były lekcją historii w praktyce i pozostawiły niezapomniane i żywe wrażenia.

Wizyta w Muzeum Warmii i Mazur była także okazją do spotkania grupy z senatorem Markiem Konopką, posłem Januszem Cichonim i pracownikami muzeum. Grupa otrzymała pamiątkowe certyfikaty a spotkanie zakończył występ jednego z opiekunów grupy Kolov Ivana który zaprezentował trójdźwięk wydobywany z krtani jaki wydają szamani chakascy przed wyruszeniem na łowy.

POMOST ludzkich serc

W środę 3 08 odbyła się impreza plenerowa pod hasłem „spotkania na mazurskiej ziemi”, połączona z występem zespołu z Syberii i dzisiejszych mieszkańców Mazur.

Impreza miała miejsce w Kosewie, małej znanej miejscowości Powiatu Mrągowskiego. Była okazją spotkania potomków dawnych mazurów z władzami samorządowymi, przedstawicielami organizacji pozarządowych i dzisiejszymi mieszkańcami Mazur.

Szczególnie serdecznie przywitaliśmy przybyłych na nasze mazurskie spotkanie przedstawicieli władz: Senatora Marka Konopkę, wiceministra edukacji Zbigniewa Włodkowskiego, wicemarszałek Województwa Urszulę Paślowską, przewodniczącego Sejmiku Wojewódzkiego Juliana Osieckiego, Starostę Powiatu Mrągowskiego Bogdana Kurte, wice starostę Janusza Alickiego, Burmistrza Mrągowa Otolę Siemieniec, Wójta gminy Mrągowo Jerzego Krasieńskiego, wójta Gminy Sorkwity Piotra Wołkowicza, wójta gminy Piecok i Agnieszkę Kurczewską. Zarówno dla dzieci jak i dla organizatorów było to niezapomniane przeżycie. W małej mazurskiej wiosce, małe dzieci z dalekiej Syberii potomkowie zesłańców i dobrowolnych emigrantów mazurskich, a także dzisiejsi mieszkańcy regionu spotykających się z tak ważnymi osobistościami, w miejscu magicznym przepełnionym siłą mazurskiej przyrody, jak o Mazurach pisał polski poeta K.I. Gałczyński „Tu gdzie się gwiazdy zbiegły”.

Przygotowany przez zespół program zawierał folklorystyczne tance i pieśni polskie z regionu mazur, lubelskiego, Krakowa, jak również oryginalne tańce z syberyjskiego rejonu Chakaski. Dzieci za-

uroczyły nas również pięknymi strojami wykonanymi własnoręcznie przez ich zaangażowanych rodziców. Ze strony gospodarzy czyli dzisiejszych mieszkańców mazur wiersz Michała Kajki mazurskiego poety z przełomu wieków i piosenkę Agnieszki Osieckiej zakochanej w Mazurach zaprezentowali uczniowie mragowskiego liceum a seniorzy z koła emerytów w Pieckach rozmieszyli powiatką „babskie utraśnienie”. Program poprowadził Pastor Piotr Mendroch.

3 pokolenia na jednej scenie jak na Uniwersytecie Wieku Uniwersalnego przystało. Prezenty, podziękowania i słodkie zakończenie tort dla dzieci od mieszkańców Mragowa przygotowany przez cukiernię Jagodzianka.

POMOST festiwalowy

Zgrupowanie letnie dzieci z zespołu „Syberyjski Krakowiacek” które odbyło się na tydzień przed rozpoczęciem festiwalu Kultury Kresowej to próba rozszerzenia formuły festiwalu, którego zespół był gościem. Miało podwójny wymiar merytoryczny i terytorialny. Zorganizowane warsztaty dla dzieci z Syberii i młodzieży mragowskiej pomagały pogłębiać wiedzę związaną z naszym regionem dodatkowo rozwijać indywidualne umiejętności przydatne w trakcie występu scenicznego.

Drugi aspekt to aspekt terytorialny. Chcieliśmy przy okazji dużej i znanej imprezy jaka od wielu lat odbywa się w Mragowie pokazywać miejscowości mniej znane.

Ziemia Mragowską to miejsce o bardzo bogatej i zróżnicowanej ofercie turystycznej. Najczęściej jednak kojarzona jest z dwoma miejscowościami Mragowem i Mikołajkami. Chcieliśmy przełamać tę niekorzystną sytuację. Warto przy okazji podobnych imprez pokazywać region. Powiat mragowski hasłem „warto tu być” zachęca turystów do przyjazdu. Jako stowarzyszenie działające na tym terenie w pełni zgadzamy się z tym hasłem. Tu nie ma czasu na nudę i to przez cały rok. Współpraca pomiędzy samorządami instytucjami kulturalnymi i oświatowymi, organizacjami pozarządowymi i przedstawicielami biznesu na terenie całego powiatu owocuje bogatą ofertą turystyczną sportową i kulturalną.

Zespół „Syberyjski Krakowiacek” dwukrotnie wystąpił gościnnie na małej scenie w trakcie tegorocznego festiwalu Kultury Kresowej w Mragowie. Razem ze swoimi starszymi kolegami z zespołu „Syberyjski Krakowiak” uczestnikami FKK wzięli udział w organizowanej paradzie zespołów ulicami Mragowa.

Zdjęcia obrazujące przebieg warsztatów i udział w Festiwalu Kultury Kresowej razem z zespołem dorosłym „Syberyjski Krakowiak” są w kolorowej rozkładówce „Od Wrocławia do Mragowa – zespoły Syberyjski Krakowiak i Syberyjski Krakowiacek”.

Na podstawie inf. Stowarzyszenia „Uniwersytet Wieku Uniwersalnego”

ПРАЗДНИК „МЕДОБРАНИЯ” НА ПОЛЬСКИХ КУРПЯХ

Ежегодно в конце сентября (в последнее воскресенье месяца) в столице польского исторического региона Зеленые Курпе в городе Мышинце проходит массовый праздник „Miodobranie”, название которого на русском языке можно объяснить как праздник свежего меда. Вообще этот праздник уходит своими традициями в далекое прошлое. Древние славяне активно занимались бортничеством, т.е. собирали дикий мед из дупел сосен. Промышленное и домашнее разведение пчел – это уже современная традиция. Праздник меда на польских Курпях был возрожден в сентябре 1976 г. на площади у школы в городе Мышинце, но уже со следующего года и до настоящего времени он проходит на поляне в Заводье (3 км. от Мышинца). В те годы праздник начинался с показа закладки меда, который представлял известный пчеловод и одновременно фольклорист Франчишек Яскина Бандыш. Затем выступали курпевские региональные фольклорные ансамбли.

С каждым новым годом праздник обогащался выставкой-продажей меда и продуктов из него, пива, наливко-медовух, торговлей региональными продуктами, хлебом и хлебобулочными изделиями, а также выставкой-продажей плодов нового урожая. С 1978 г. в программе праздника появились соревнования по национальным видам спорта – стрельбе из лука, поднятию тяжестей, залезанию на столб, бегу, состязанию рыбаков. Однако самым главным во все годы стало проведение обрядового спектакля, представляющего древние обычаи бортничества и современного пчеловодства.

С ростом популярности на поляне в Заводье стали выступать не только местные коллективы, но и ансамбли из других регионов Польши, как, например, ансамбль „Grodziszczaki” из Жешовского региона, который представил свою версию „Медобранья”. Своими выступлениями отметились здесь также ансамбли из других стран – Дании (1984), России (1990), Словакии (1994), Франции (1993). В 1980-1983 гг. частью этого праздника стал турнир танцевальных пар, исполняющих курпевские танцы. К сожалению, этот турнир не получил своего дальнейшего развития. Замечу, что один раз, в 1982 г., праздник меда не состоялся. Причиной стало введение военного положения в Польше.

В настоящее время праздник начинается в кафедральном соборе в Мышинце воскресной службой, во время которой можно услышать чтение Библии и Евангелия на курпевском диалекте польского языка. Также и религиозные песни с курпевским диалектом исполняются одетыми в курпевские костюмы жителями региона. Вообще многие приходящие на эту службу стараются надеть национальные костюмы. Либо же одеваются очень нарядно, но не забывают что-то из курпевского – например, платок, шляпу, рубашку. Заключительным этапом праздничной службы является освящение плодов урожая и баночек с медом, которые одетые в курпевские костюмы люди несут в корзинках. После службы все направляются на поляну в Заводье. Первыми движется группа повозок, запряженных лошадьми, а в повозках сидят одетые в курпевские костюмы дети. Называется это шествие „Parada furmanek”.

Праздник меда можно сравнить с ярмаркой, полной красок, забавных игрушек и необычных зрелищ, – все так, как поется в известной песне „Разноцветные ярмарки”, исполняемой Марылей Родович. В одной части поляны проходит спектакль, а затем и концерт, в другой – кузнец показывает свое кузнечное мастерство. При этом везде идет торговля – и за этим приезжают жители всех регионов Польши, целые автобусы из Варшавы (200 км.). Литр свежесобранного меда здесь можно приобрести за 250-350 рублей. Это липовый, рапсовый, малиновый, донниковый, цветочный, мед с цветков акации, лесной и много еще различных видов. Все их перед покупкой можно попробовать. Продаются в Заводье и другие региональные продукты, которые обычно не купишь и не попробуешь.

Любителей курпевского фольклора ожидают многочисленные куклы в курпевских костюмах, записи песен и фольклорные сборники, напечатанные с использованием курпевского алфавита, несколько отличающегося от польского. В последнее время в дополнительной программе праздника проходят выступления групп по реконструкции исторических событий. Стоит отметить, что на территории Курпевского региона проходили известные битвы во время ноябрьского восстания 1831 г.

Насладившись праздником на поляне в Заводье, гости нередко отправляются в заповедник „Czarna” (в 10 км.), где еще можно увидеть так называемые „бортные сосны” – деревья, где остались дупла, в которые пчелы собирали дикий мед. С помощью изображений на щитах, оставленных в заповеднике, можно увидеть, как происходил сбор этого ценного меда. Нередко первыми дегустаторами меда были жившие в лесу медведи. К сожалению, сейчас эти бортные сосны уже мертвы, в их дуплах нет пчел. Также нет и медведей в окрестных лесах. Но интересно, что польские пчеловоды осенью принимали делегацию пчеловодов из Башкортостана. Башкирский мед считается одним из лучших, и в лесах республики еще встречается дикий мед. Может, башкирские пчеловоды помогут польским коллегам вернуть диких пчел, и появятся вновь в курпевских лесах и медведи, которые повсюду изображены там в виде ульев и различных малых скульптур.

Сергей ЛЕОНЧИК

Фото с праздника см. на 4 стр. обложки

MY CYGANIE CO PĘDZIMY Z WIATREM...

О седьмой летней школе польского языка и культуры на Байкале

С 27 июля по 12 августа 2011 г. на берегу Байкала проходила очередная, уже седьмая по счёту, летняя школа „Blżej Ojczyzny”, организованная национально-культурной автономией поляков г. Улан-Удэ „Nadzieja”. Как и в прошлые годы, лагерь польского языка и культуры жил по заведенному распорядку дня: утром участники приветствовали гостеприимный Байкал, разминаясь и вдыхая освежающий и пробуждающий воздух, затем плодотворно трудились за партами, совершенствуя свои знания в области польского языка и культуры. Послеобеденное время было посвящено творчеству и спортивным играм, а вечерами сидели у костра, пели песни, слушали музыку, учились играть на гитаре, устраивали „Krag gady”, на котором делились впечатлением от прожитого дня. Как всегда, уроки польского языка вели молодые, энергичные учителя из Польши. В этом году их было трое: Элиза Голош, Люцина Рогожа и Якуб Кон.

И конечно же, как всегда, на закрытие летней школы разучивали всем лагерем величественный полонез.

Однако многое в этом сезоне было впервые. Впервые школа проходила не в Максимихе у подножия тайги, а в степных просторах деревни Сухой, по преданию, получившей свое название по речке, никогда не выходящей из берегов, чему, видимо, способствовало небольшое количество выпадающих здесь осадков. Впервые, кроме ребят из Улан-Удэ и Иркутска, участниками были старшеклассники из Польши, по удивительному стечению обстоятельств приехавшие из небольшого городка Суха-Бескидска, расположенного в горной местности на юго-западе Малопольского воеводства, граничащего со Словакией.

В то время, когда российские ребята углубляли свои знания польского языка, гости из Суха-Бескидской осваивали азы русского языка, в чём помогала им автор данных строк. Итогом этой работы стали русские народные частушки, исполненные на торжественном закрытии лагеря под бурные аплодисменты зрителей. Кстати, традиционное торжественное закрытие „Летней школы на Байкале „Blżej Ojczyzny”” тоже впервые проходило в деревенском клубе, а гостями были не только родители участников лагеря, но и жители Сухой, имевшие возможность услышать, кроме всего прочего, уникальное гуральское пение Катажины Конельяк.

И, конечно же, все эти „впервые” ставляли всех – и руководителей, и опекунов, и учителей, и участников лагеря – учиться жить в новых условиях, пытаться понимать друг друга, быть терпимыми и внимательными. В общем, глубоко уверена, что 16 дней, проведенных в лагере, были хорошей школой жизни для всех его

участников. Уверенность эта основана на той плодотворной работе, которая кипела в лагере все эти дни. Сделать успели немало, на мой взгляд, благодаря одной, самой важной особенностью данного сезона – в лагере собрались удивительно талантливые личности, занимающиеся творчеством, умеющие трудиться и жаждущие научиться чему-то еще.

Так, настоящими доками в оригами оказались, кроме Марыси Крупяк (о таких, как она, в народе говорят „мастер-золотые руки”), привезшей из Польши материал, чтобы научить любимому делу всех желающих, Рома и Антон Головины, которые тут же присоединились к процессу обучения. А Марина Бальчинова проявила столь потрясающие способности в этом непростом деле, что удивила не только зрителей, но и учителей оригами: создала целую серию коробочек, самая маленькая из которых умещалась на ногте мизинца.

Не менее увлекательным был процесс создания игрушек из сена, чему обучала все та же Марыся. Занятие оказалось столь „развлекательным”, что в него включились даже повара, смастерив себе на память из сена по улитке. И здесь фантазия наших ребят не могла не радовать: кроме улиток всех мастей (именно улитку учила делать Марыся) появились птички, лебеди, коты, куклы и даже пирога. Кроме прикладного народного искусства каждый желающий мог освоить игру на гитаре, и этому терпеливо учил в свободное от занятий время Якуб Кон, студент факультета русской филологии. Помимо воспитательской деятельности ему пришлось осваивать в лагере и роль учителя польского языка. Всегда внимательный, уважительно относящийся к старшим, прислушивающийся к их советам, любящий своих подопечных, умеющий найти к каждому свой подход, Якуб сразу стал душой лагеря.

Творческое содружество укрепляли не только подделки, но и танцы: вместе с полонезом будоражил души „Молодёжный ёхор”, совершенно иной по тональности, ритмике, задорный, как степной ветер, от которого захватывало дух и хотелось пустились в пляс вместе с участниками ансамбля „Акварель”.

Однако участники лагеря не только знакомились с польской, русской и бурятской культурой, занимались творчеством, загорали на берегу удивительного Байкала под заботливыми лучами сибирского солнца. В этом году впервые руководителями лагеря был организован рейд по очистке берега Байкала. Отрадно отметить, что данное предложение было воспринято ребятами с энтузиазмом. Как пушкинские цыгане, кочующие по Бессарабии, разделившись на две группы, разбрелись мы по берегу Байкала вдоль всей Сухой. Собрали три огромных, неподъёмных мешка

мусора, того самого, который оставляют наши „забывчивые” отдыхающие. И Байкал ответил благодарностью: погода установилась замечательная, что дало возможность совершить удивительную морскую прогулку на катере к острову, где находится Белый камень, одна из местных достопримечательностей. Легенда гласит, что давным-давно жил здесь молодой рыбак со своей возлюбленной. Он ловил рыбу, а она каждый день ждала его с моря, глядя в синюю даль. И вот однажды он не вернулся, а она всё продолжала ждать, проливая горючие слёзы, от которых и превратилась в белый камень.

Конечно, за 16 дней руководителям приходилось решать огромное количество проблем, было достаточно нервных ситуаций. Но сегодня, по прошествии времени, хочется, как всегда, вспоминать только светлые и тёплые моменты нашей „Летней школы на Байкале „Blżej Ojczyzny”, которых было немало.

Вспоминается субботний день, когда пан Ян Задора, директор одной из польских гимназий, приехавший в качестве опекуна, провёл мастер-класс, посвящённый истории и культуре Польши, с викториной, участвуя в которой наши ребята имели возможность продемонстрировать свои познания в этой области. И день закрытия, когда пани Ивона Крупяк, еще один опекун польских ребят, превратила свою комнату в салон и полдня провела за плетением кос и созданием праздничных причёсок всем участницам концерта. Долго будет помнить всем конкурс „Мисс и мистер лагеря” с его шутками, смекалкой и оригинальностью, с одной из самых обаятельных мисс – Валерией Седуновой, обладательницей замечательного голоса. И, конечно же, не могу не сказать о Конраде Листване, самом старательном моём ученике с добрым, открытым сердцем, вкладывающем во всё, чем бы он ни занимался, свою душу, за что и полюбился всем. Ребята сразу переименовали его на русский лад Кондратием. От одного его слова „Tańcz!” произносимого в составе песни, аудитория ревела от любви и восторга, а участие его в конкурсе „Мисс и мистер лагеря” вместе с учительницей Люциной Рогожей превратило этот конкурс в весёлый спектакль.

Все эти 16 дней мы были весёлым, шумным, поющим и танцующим, жаждущим познать мир и себя в нём „цыганским табором”, занесённым в тихие просторы деревни Сухой. И прощались мы с ней „по-цыгански”, то есть, конечно же, по-польски, любимой, ставшей традиционной в летнем лагере песней „My cyganie”: My cyganie co pędzimy z wiatrem, My cyganie znamy cały świat...

Выражаем огромную благодарность Сенату Республики Польша и фонду „Помощь полякам на Востоке” за финансирование этого проекта.

Светлана РУСАНОВА
Фото автора и Геннадия ИВАНОВА

OBÓZ POLONIJNY NAD BAJKAŁEM





ПРАЗДНИК МЁДА НА ПОЛЬСКИХ КУРПЯХ

